KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 21 PAŹDZIERNIKA 1933 R. | Nr. 291.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PO LIRYCZNYM WYWIADZIE HITLERA

ZAKŁAMANIE KANCLERZA RZESZY.

PARYŻ, 20.10. — W ciągu ostatnich 3 dni nie zaszły żadne nowe zdarzenia na terenie polityki międzynarodowej. Hitler dalej wygłasza hymny liryczne pod adresem Francji a nawet Polski i przysięga, że serce jego przepełnione jest tylko miłością bliźniego.

„Temps" znakomicie rozprawia się dziś z tupetem kanclerza, którego każde słowo zadaje kłam jego czynom. Hitler — pisze „Temps" — pragnie poprostu oszukać opinję świata, szkalując zaś Genewę, okazuje czarną niewdzięczność Lidze Narodów, w której Niemcy były zawsze traktowane ze szczególnemi przywilejami. Jeżeli zaś kanclerz Hitler nagle występuje z tak płomiennem apostolstwem pokojowem, to dlatego, że musi znaleźć jakieś hasła propagandy wewnątrz wobec widocznych i druzgocących rezultatów jego polityki zagranicznej. Konflikt z Austrją, konflikt z Sowietami, konflikt z Anglją wreszcie izolacja prawie uniwersalna. Słodkie słowa Hitlera mają więc głównie na celu przygotowanie kampanji wyborczej, która zresztą — jak zapewnia „Populaire" — odbędzie się według takiej procedury, że musi zapewnić kanclerzowi 100 proc zwycięstwo.

GENEWA, 20.010. — Wywiad Hitlera dany „Daily Mail" uważany jest w Genewie jako nowa próba kuszenia opinji, tym razem angielskiej. Zakłamanie się Hitlera, iż w żadnym rozie nie dąży do wojny, wraz z przyznaniem się jednak, że organizuje i uczy bojowości młodzież niemiecką, uważane jest tu jako gruboskórne drwiny ze zdrowego rozsądku, jako manifestacja, która sama się demaskuje.

Również oświadczenie końcowe, iż Niemcy dotrzymają tylko tych zobowiązań, jakie będą mogły być dotrzymane, kwalifikowane jest w Genewie jako właśnie najlepszy dowód, iż Niemcy nie zasługują na wiarę i zaufanie.



PO WYSTĄPIENIU NIEMIEC Z LIGI NARODÓW.

U góry: przed gmachem prezydjum gabinetu w Londynie tłum czeka na uchwały gabinetu — niżej: Mac Donald i angielski minister spraw zagranicznych Simon opuszczają konferencję rozbrojeniową — u góry po prawej stronie: premjer francuski Daladier mówi w parlamencie francuskim na temat konferencji rozbrojeniowej — niżej: czeski minister spraw zagranicznych Benesz w powrocie z Genewy omawia na dworcu wiedeńskim z kanclerzem Dollfussem wytworzoną przez decyzję Niemiec sytuację.

Wielkie nadużycia

W MAGISTRACIE LWOWSKIM.

LWÓW, 20.10. — Na posiedzeniu rady miejskiej poruszono sprawę wykrytych ostatnio w magistracie lwowskim nadużyć. Odczytano listę funkcjonarjuszy zawieszonych w urzędowaniu i oddanych do dyspozycji sędziego śledczego. Lista ta obejmuje 5 nazwisk.

W postępowaniu dyscyplinarnem znajduje się jeszcze 25 spraw, a akcja rewizyjna toczy się dalej i przewidziane są dalsze zawieszenia w służbie.

100 tysięcy żydów

WYGNA HITLER.

PARYŻ, 20.10. „Journal des Debats" twierdzi, że według kursujących w Genewie pogłosek, rząd niemiecki zamierza w listopadzie wyrzucić z Niemiec 100.000 żydów.

Wyrok w procesie

O ZAJŚCIA W WÓLCE.

RZESZÓW, 20.10. Drugi komplet sądzących Sądu okręgowego w Rzeszowie wydał dziś o godz. 12.50 wyrok w sprawie zajść w Wólce i Łukawcu.

Główny oskarżony w zajściach w Wólce, Andrzej Kokoszko, skazany został za zorganizowanie i udział w zgromadzeniu, które miało na celu przeszkodzenie policji w spełnianiu jej czynności urzędowych, za groźby wobec policji oraz za lżenie państwa polskiego na trzy lata więzienia.

Drugi główny oskarżony o zajścia w Łukawcu, Władysław Pasierb, skazany został za udział w wyżej przytoczonem zgromadzeniu i groźby wobec policji na 2 lata więzienia.

Obu skazanym zaliczono areszt prewencyjny.

Podbiegunowa

TRASA LOTNICZA.

LONDYN, 20.10. Płk. Lindbergh, który obecnie wraz z małżonką bawi w Anglji, był przyjęty wczoraj wieczorem przez premjera Mac Donalda. Płk. Lindbergh oświadczył przedstawicielom prasy, że już w następnym okresie letnim może być podjęta stała komunikacja lotnicza przez okolice podbiegunowe. Organizacja tej linji lotniczej nie może opierać się narazie na zasadach handlowych, lecz jedynie służyć ma celom doświadczalnym. Dopiero po tym okresie można będzie przystąpić do gospodarczej eksploatacji północnej trasy lotniczej.

B. min. Staniewicz

WYJEŻDŻA NA LITWĘ.

WARSZAWA, 20.10. (Tel. wł.) Rektor uniwersytetu wileńskiego, b. minister Staniewicz dostał zezwolenie od rządu kowieńskiego na wjazd do Litwy w sprawach osobistych.

Podkłady kolejowe

POWODEM ARESZTOWAŃ.

WARSZAWA, 20.10. (Tel.wł.). Z nakazu sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Demanta aresztowano 2 dyrektorów belgijskiego towarzystwa impregnowania drzewa: Jacobiniego i Plawera.

Chodzi tu o sprawę impregnowanych podkładów kolejowych. Na tle tej sprawy aresztowano już 6 osób

Armja francuska

STALE SIĘ ZMNIEJSZA.

PARYŻ, 20.10. Ppłk. Magne w piątkowym „Petit Journal" podaje interesujące dane, odnoszące się do armji francuskiej.

Jak się okazuje, armja francuska liczyła w kwietniu 1913 r. 600.000 ludzi w kraju, 150.000 ludzi w kolonjach. Okres służby wojskowej wynosił wtedy 2 lata.

W 1914 r., przy 3-letnim okresie służby wojskowej, Francja posiadała 800.000 wojsk w kraju i 170.000 w kolonjach.

W 1922 r., przy 18-miesięcznej służbie wojskowej, Francja miała 450-tysięczną armję w kraju i 224.000 w kolonjach.

W 1932 r., przy rocznej służbie wojskowej, armja liczyła już tylko 321 tys. w kraju i 244 tys. w kolonjach.

W 1933 r. armja francuska w metropolji i kolonjach wyraża się cyfrą 293.000 tys. żołnierzy.

Czy to trochę nie za wiele?

Powódź dekretów.

WARSZAWA, 20.10. Przez całe przedpołudnie od godz. 9.30 rano obradowała Rada ministrów. Omawiano nowy kodeks handlowy, opracowany przez komisję kodyfikacyjną, prawo o zobowiązaniach oraz projekt ustawy o rezjemstwie.

Ustawa ta dotyczy zlikwidowania zatargu pomiędzy pracą a kapitałem, o ile nie dochodzi do dobrowolnego porozumienia. Ustawa, obowiązująca w województwie Śląskiem przewiduje przymusowy arbitraż, natomiast poza G.. Śląskiem jedynie inspektor pracy mógł interwenjować, decyzje jego nie były jednak obowiązujące. Obecnie wprowadzona ma być w całem państwie jednolita ustawa.

Sprawy, omawiane dziś przez Radę ministrów wyczerpują podobno komplet ważniejszych ustaw, które mają być ogłoszone w drodze dekretów Prezydenta Rzplitej. Pozostaje podobno jeszcze dość dużo ustaw drobniejszych, albowiem wszyscy ministrowie przedkładają jakieś projekty, może w przewidywaniu ewentualnej rekonstrukcji gabinetu, która niewiadomo kogo dosięgnie. Każdy z członków rządu chce zginąć na posterunku z jakimś dekretem w ręku. Mówią, że na jednem z posiedzeń Rady ministrów p. premjer Jędrzejewicz dał wyraz wątpliwości, czy jednak tych ustaw nie jest trochę za wiele.

Pos. Witos w Czechach

zakłada własne pismo.

PRAGA, 20.10. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa czeska, a między innemi socjalistyczne „Prawo Lidu" donosi, że na Morawach bawi pos. Witos z kilku posłami ludowymi.

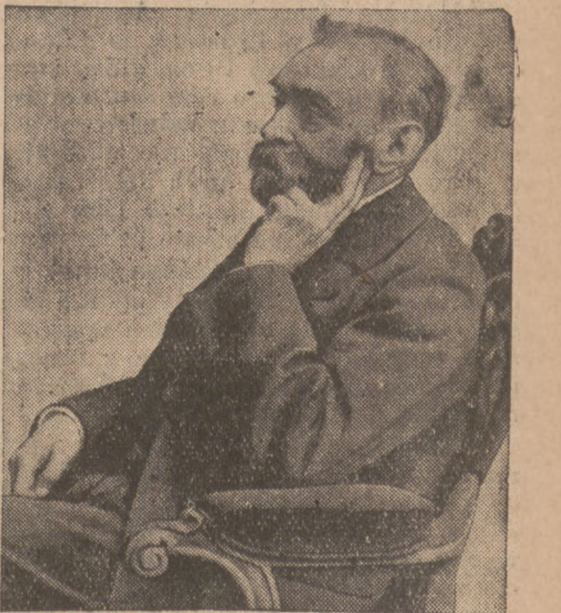
Pos. Witos zamierza przybyć do Pragi i tu wydać własne pismo, broniące polityki ludowców.

W przededniu kryzysu

rządowego we Francji.

PARYŻ, 20.10. (Tel.wł.). Na tle planu budżetowego rządu Daladiera wyłania się kryzys rządowy. Socjaliści nie godzą się na żadne redukcje budżetu i występują przeciw deflacji, prawica zaś sprzeciwia się nowym podatkom.

W łonie partji radykalnej z której wyszedł Daladier, panują różne prądy.



ALFRED NOBEL.

W dniu dzisiejszym upływa 100-letnia rocznica urodzin znakomitego chemika, wynalazcy dynamitu, Alfreda Nobla. Jak wiadomo, po śmierci swojej zostawił Nobel spory majątek, ustanawiając w testamencie nagrody swego imienia dla najwybitniejszych uczonych na świecie.

Rozwiązanie kartelu cementowego

Wyrok sądu kartelowego.

WARSZAWA, 20.10. Dziś o godz. 12.30 popoł. nastąpiło ogłoszenie wyroku sądu kartelowego w ciekawej kwestji, dotyczącej sfer przemysłowych.

Po 3-dniowych rozprawach nad wnioskiem ministra przemysłu i handlu, domagającym się rozwiązania kartelu cementowego, jako zagrażającego dobru publicznemu sąd postanowił wniosek Ministerstwa przemysłu i handlu uwzględnić. Sąd kartelowy rozwiązał 12 umów kartelowych krajowych; natomiast pozostawiono bez uwzględnienia wniosek o rozwiązanie umów kartelowych z zagranicą.

Wszystkie firmy, biorące udział w sporze, zostały obciążone kosztami po 500 zł. Piśmienne motywy ogłoszone będą za dwa tygodnie.

Na ogłoszenie wyroku w sali Sądu Najwyższego przybyło dużo osób ze świata przemysłowego i handlowego.

Sąd kartelowy, składający się z trzech sędziów Sądu Najwyższego p. Giżyckiego, prof. Namitkiewicza i Winnickiego, oraz sędziów kartelowych b. ministra skarbu Ignacego Matuszewskiego i b. ministra przemysłu i handlu Szydłowskiego, którzy również występują w togach sędziowskich, podczas odczytywania wyroku zasiadł za stołem sędziowskim, podczas gdy publiczność wysłuchiwała treści wyroku, stojąc.

Należy zaznaczyć, że według ustawy kartelowej, wyrok sądu kartelowego jest ostateczny i żadnemu zaskarżeniu nie podlega.

NOWY MONOPOL

NA NARKOTYKI?

„Wieczór Warszawski" donosi:

Do tej pory handel narkotykami jest wolnym handlem. Morfina, kokaina, opjum i pantopon sprzedawane są aptekarzom bez trudności, ale pod ścisłą kontrolą. Każdy aptekarz musi się wyliczyć z użytej na leki ilości, to też narkomani, nabywający narkotyki po różnych kawiarniach i spelunkach korzystają wyłącznie niemal z towaru, który przychodzi do Polski przez zieloną granicę.

Ponieważ wolny handel narkotykami pozostawał pod ścisłą kontrolą, nie groził żadnemi niebezpieczeństwami, jednakże w Polskiem Powszechnem Towarzystwie farmaceutycznem powstała myśl, aby handel ten skoncentrować w jednej instytucji, a instytucją tą miało być Polskie Powsz. Tow. Farmaceutyczne.

Idea monopolu — raz rzucona — przyjęła się. Teraz się mówi o... państwowym monopolu na handel narkotykami.

Po co ten moponol? żeby dać nowe posady? Żeby jeszcze dalej osuszać źródła podatkowe? Żeby wolna konkurencja nie mogła wpływać na zniżkę cen, co w konsekwencji odbije się na kieszeni chorych?

Napewno projektem monopolu państwowego nie będą zachwyceni aptekarze, zwłaszcza na prowincji.

Do tej pory zaopatrywali się oni w medykamenty za pośrednictwem komisjonerów, a teraz będą musieli pisać papierki do urzędowych instytucyj. Nikt też nie zaręczy, że jeśli aptekarz, powiedzmy z Przasnysza, będzie potrzebował 10 gramów opium, to dostanie je tak szybko, jak to mu będzie potrzebne.

Te wszystkie względy sprawiają, że pogłoski o monopolu państwowym na handel narkotykami nie wsmak idą aptekarzom, tem więcej, że względy na zdrowie ludności w tym wypadku nie mogą grać roli.

O nawiązanie stosunków

między Sowietami a Stanami Zjednoczonemi

WARSZAWA, 20.10. (Tel.wł.). Pomiędzy rządem sowieckim a rządem Stanów Zjednoczonych nastąpiła wymiana depesz w sprawie powołania komisji, która będzie utworzona do załatwienia spraw nawiązania stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Sowietami.

Delegat Roosevelta w Warszawie.

WARSZAWA, 20.10. — W związku z mającem nastąpić w najbliższych dniach uznaniem Sowietów przez Stany Zjednoczone, w Warszawie bawił przez kilka dni mąż zaufania prezydenta Roosevelta p. Sem Lamport, który wyjechał po kilkudniowym pobycie w Polsce do Czechosłowacji, a stamtąd do Francji.

We Francji S. Lamport będzie czekał na przybycie senatora Boraha, który jako zwolennik nawiązania dyplomatycznych i gospodarczych stosunków z Sowietami od lat kilku, udaje się prywatni edo ZSRR i wkrótce ma przejechać przez Warszawę.

Senator Borah, jak wiadomo jest jednym z najpoważniejszych kandydatów na stanowisko posła Stanów Zjednoczonych w Sowietach.

Linja okrętowa

GDYNIA — DALEKI WSCHÓD.

Linja okrętowa Gdynia — Daleki Wschód, reprezentowana przez polską agencję morską, posiadać będzie bezpośrednie połączenie okrętowe z portami półwyspu Malajskiego, Chin i Japonji. Statki zawijać będą do portów: Penang, Swettenham, Singapore, Hongkong, Shanghai, Kobe i Jokohama oraz w miarę podaży ładunków do Takao, Hankow, Tsingtan, Tien-Tsin i Dairen. Linja przyjmować będzie również ładunki na bezpośrednie konosamenty z przeładunkiem do portów: Telok, Anson Belawa Deli, Bangkok, Kuching, Malecca, Saigon, Amey, Kanton, Cebu Foochow, Haiphong, Iloilo, Macao, Manila, Swatow, Wuchow, Chefoo, Hankow, Newchang, Pukow, Chingwantao, Władywostok, Wuhu, Chemulpo, Otaru, Fusan, Gensan, Keelung, Osaka, Nagoya, Yokkaichi, Nagasaki, Moji, Tokio i t. d.

Statki odpływać będą z portu gdyńskiego w odstępach trzytygodniowych. Pierwszy ładować będzie statek „Helenus" około 25 listopada r.b., następnie statek „City of Bath" około 16 grudnia r.b.

Eskadra polska w Bukareszcie

czeka na pogodę.

BUKARESZT, 20.10. — Dotychczas nie wyznaczono godziny startu eskadry 28 polskich samolotów myśliwskich z powrotem do Lwowa. Prawdopodobnie odlot odroczony będzie na jutro ze względu na warunki atmosferyczne, które pogorszyły się. W okolicach Bukaresztu padają deszcze. jest pochmurno, przyczem chmury wiszą na wysokości 100 m. Pole widzenia jest bardzo słabe, co wyklucza możliwość grupowego lotu tak wielkiej ilości samolotów. Rano była silna mgła. Po starcie z Bukaresztu wszystkie samoloty zatrzymają się we Lwowie, skąd poszczególne dywizjony rozlecą się do swoich pułków, tj. do Torunia, Warszawy, Poznania i Krakowa.

Zwraca uwagę serdeczność z jaką są podejmowani polscy piloci przez społeczeństwo rumuńskie. Są oni przedmiotem żywiołowych owacji. Prasa rumuńska pełna jest entuzjastycznych opisów polskiego pokazu akrobacji powietrznej, dokonanej rekordowo przez naszych lotników z mjr. Pawlikowskim z Poznania i kpt. Bajanem z Krakowa na czele.

SKUTKI WYROKU

W PROCESIE BRZESKIM.

Jedna z agencyj warszawskich donosi, że ukazał się nowy spis profesorów Wolnej Wszechnicy Polskiej, w którym przy nazwisku dr. Adama Pragiera, wieloletniego wykładowcy tej uczelni, figuruje tym razem adnotacja: „nie wykłada", jak również że nazwisko wykładowcy skarbowości i budżetów państwowych będzie osobno podane do wiadomości. Jak wiadomo, prof. Pragier jest jednym ze skazanych w procesie brzeskim wobec których wyrok, zawierający między innemi sankcję pozbawienia praw, już się uprawomocnił.

REKORD SZYBKOŚCI

NA TRASIE ANGLJA—AUSTRALJA

LONDYN, 20.10. — Sir Kingsford Smith, który w zeszłym tygodniu ustanowił rekord szybkości na trasie Anglja — Australja, niedługo cieszyła się swym sukcesem, gdyż w dniu dzisiejszym rekord jego został już pobity o 11 godzin.

W Derby (zachodnia Australja) wylądował dziś w 15 minut po północy samolot Charlesa Ulma, który stał się zdobywcą nowego rekordu. Lotnicze sfery angielskie z zainteresowaniem śledziły lot Ulma, nie wierząc w jego powodzenie, gdyż przez liczne swoje wypadki lotnicze Ulm zyskał sobie zasłużone miano pechowca.

Również podczas obecnego lotu nie obeszło się bez pecha. Gdy aparat jego wylądował na zachodnich wybrzeżach Indyj, w Karachi, ze znaczną nadwyżką czasu nad Kingsfordem rozpętała się gwałtowna nawałnica.

Niezmordowany „Pechowiec" mimo to wystartował, lecz musiał wkrótce powrócić, tracąc drogocenne godziny. Gdy szczęśliwie przeleciał półwysep Indyj, w Kalkucie już po starcie zepsuł mu się motor i nadwyżka czasu zredukowana została do niepełna godziny.

Mimo tych wypadków zdołał on dziś rano dotrzeć do Derby, zużywając na przebycie przestrzeni Anglja —Australia 6 dni 17 godzin i 56 minut.

Ustawy przeciwhitlerowskie

w Czechosłowacji

PRAGA, 20.10. Rząd czechosłowacki zdecydowanie walczy z szerzącym się jawnie i potajemnie ruchem hitlerowskim na terenie republiki i jak wynika z przedłożonego parlamentowi projektu ustawy, postanowił z całą stanowiczością nie dopuścić do powstania na nowo nastrojów szerzonych przez rozwiązane partje hitlerowskie.

Według projektu ustawy członkowie rozwiązanych stronnictw nie mogą w ciągu trzech lat zwoływać żadnych zgromadzeń publicznych, a na zebrania zamknięte muszą uzyskać zezwolenie starosty. Pisma rozwiązanych stronnictw mogą być zamykane bez zakazu sądowego.

Ustawa przyznaje ponadto władzom państwowym bez zezwolenia sądu na cenzurę listów, telegramów i rozmów telefonicznych, ponadto władze państwowe mogą członkom rozwiązanych stronnictw przydzielać terytorjum, poza granicę którego nie wolno im się wydalać.

Przepis ten komentowany jest w ten sposób, że daje on władzom państwowym prawo stworzenia obozów koncentracyjnych. Ustawa przewiduje dalej specjalny sąd, który ma decydować o odebraniu mandatu posłom, należącym do rozwiązanych stronnictw. Ustawa ta ma uniemożliwić powstanie rozwiązanych partyj pod inną maską.

W toku dochodzeń policyjnych przeciw hitlerowcom stwierdzono, że partja narodowo - socjalistyczna w Czechosłowacji otrzymywała z Rzeszy bardzo wielkie fundusze na agitację hitlerowską. Aresztowano kilku urzędników banków niemieckich; z zeznań ich wynika, że hitlerowcy w Czechosłowacji otrzymywali z Rzeszy 5 miljonów koron miesięcznie tak, że pobrane z Niemiec w ciągu rb. sumy urosły do 40 miljonów koron.

Zamiast maszyn

RĘCE LUDZKIE.

WASZYNGTON, 20.10. Prezydent Roosevelt wydał ważne rozporządzenie w sprawie walki z bezrobociem, zakazał mianowicie instalowania nowych maszyn w fabrykach włókienniczych, które mają na celu redukowanie pracy rąk ludzkich.

6 worków z pieniędzmi

SKRADZIONO Z WOZU POCZTOWEGO.

ROZWADÓW, 20.10. — Dzisiaj po przybyciu pociągu osobowego z Rzeszowa do Rozwadowa jacyś nieznani sprawcy, korzystając z chwilowego opuszczenia wozu pocztowego przez dyżurującego strażnika, wynieśli sześć worków z pieniędzmi.

Suma skradziona nie jest znana. Policja zarządziła pościg za sprawcami kradzieży.

Mowa prokuratora

o zajściach w Grodzisku.

RZESZÓW, 20.10. Dzisiaj punktualnie o godz. 9.15 w procesie o rozruchy małorolnych w Grodzisku rozpoczął przemówienie specjalnie delegowany do Rzeszowa prok. dr. Szepieniec z Jasła. Z przemówienia tego podajemy parę najważniejszych ustępów.

— Wysoki trybunale! Sprawa jest prosta i nieskomplikowana. Nie będę długo mówił. Przedmiotem 2-tygodniowej rozprawy o krwawe zajścia w Grodzisku, których epilogiem było zabicie dwóch posterunkowych, sześciu chłopów i wielu rannych, są ci chłopi, którzy agitując na tajnych zebraniach doprowadzili do rozruchów. Spowodowali oni podniecenie umysłów, co sprowadziło zkolei załamanie się porządku publicznego, oraz przyniosło nienawiść do policji.

Tutaj prokurator zajmuje się szczegółowo wiecem w Rakszawie, gdzie głoszono, aby się organizować, gdyż jeśli nie dziś, to jutro, jeśli nie jutro, to pojutrze przyjdzie hasło.

Następuje opis wypadków, znanych z przebiegu rozprawy.

Zakończenie mowy prok. Szepieńca brzmiało następująco:

— Wszyscy oskarżeni tłomaczą się, że szli na spokojną manifestację, czemu jednak wiary dać nie można, bo wszyscy byli uzbrojeni w karabiny, kosy, sierpy i siekiery. W imię ładu i porządku żądam wyroku. Co do wysokości kary, to zechce ją wysoki trybunał zastosować w miarę winy.

Następnie znakomite przemówienie wygłosił obr. adw. Zieliński z Warszawy.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia I-ej klasy 28-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. — N-ry: 52822 75252.

5.000 zł. — Nr. 137740.

2.000 zł. — N-ry: 10764 68319 156999.

1.000 zł. — N-ry; 65227 85696 126420 17522 43947 119178 129365.

500 zł. — N-ry: 22675 37884 123895 141520 148698 162755 165513.

400 zł. — N-ry: 47696 59653 67749 167657 1810 6689 9672 22991 66626 86932 109002 115147 118123 140900 160643.

200 zł. — N-ry: 30080 63514 64065 74685 76568 93927 117112 151556 156528 169556 2514 9804 34760 37660 65895 103089 114010 120529 129022 137498 143933 159115 169656.

150 zł. — N-ry: 1368 2175 10687 29551 30173 31416 31674 32197 37947 40252 45225 50255 54171 57288 61171 65350 68635 68997 73496 74164 87937 91540 94587 112111 114884 120558 126587 127861 135819 149156 151310 2648 3655 10238 26513 30341 38769 41125 44689 48862 [illegible] 62524 62775 [illegible] 72781 [illegible] [illegible]

Coraz mniej konsumujemy.

Siła nabywcza ludności Polski z każdym dniem maleje. Gdy jeszcze przed rokiem zdawało się, że konsumcja niektórych artykułów jest ograniczona do największych granic, dziś przekonywujemy się, że skurczyła się ona jeszcze bardziej. Ciekawe światło w tej sprawie rzucają dane Instytutu badania konjunktur i cen. Oto wykazują one, że spożycie niektórych towarów najniezbędniejszych spada nadal. Jeśli przyjmiemy ilość spożytych towarów w 1928 r. za sto, to zobaczymy, że np. na początku 1932 r. spożycie pieczywa wynosiło 97, a w drugim kwartale b.r. zaledwo 77,5. Innemi słowy można rzec, iż **spożycie pieczywa zmniejszyło się o 22,5% w stosunku do roku 1928.** A przecież nikt nie może zaprzeczyć, że jest to artykuł najniezbędniejszy. Ludność jednak musi i na tem oszczędzać, musi mniej jeść chleba, bo **nawet na chleb wielu braknie pieniędzy.**

Inny artykuł pierwszej potrzeby — cukier — jest też obecnie spożywany w mniejszych ilościach. Według liczb instytutu wynika, **że dziś konsumujemy cukru o 17% mniej niż w 1928 r.** Spożycie piwa zmalało więcej niż o połowę, stanowi bowiem 43% spożycia z 1928 r.

Palacze ograniczają również ilość wypalanych papierosów. Nie idzie o to, że palimy coraz to gorsze gatunki że dziś tytoń „turecki najprzedniejszy“ jest luksusem, na który sobie przeciętny palacz nie pozwala, że coraz więcej miejsca zdobywa sobie machorka, a papierosy „Aromatyczne“ świadczą o bogactwie palacza! Mimo tych ograniczeń, **mimo palenia coraz gorszego tytoniu, spożycie tego artykułu spada także ilościowo.** Okazuje się, że wiele osób namiętnych palaczy potrafiło odzwyczaić się od tego nałogu z musu, dla przyczyny— braku pieniędzy. To też dziś spożycie tytoniu wynosi 77.5% tego co wypalaliśmy w 1928 r. 22,5% wynosi oszczędność palaczów przyciśniętych biedą.

Weźmy taki artykuł pierwszej potrzeby dla ludności wiejskiej jak nafta. Zbyt jej w pierwszem półroczu ubiegłego roku wynosił 51 tysięcy ton, a w tym roku 48 tysięcy. Spożycie tegoroczne wynosi zaledwie 72% spożycia z 1928 r. To też **wieś nasza tonie w ciemnościach.** A miasta także coraz mniej zużywają światła, bo jeśli w 1932 r. w ciągu sześciu miesięcy zbyt żarówek wynosił 2 i pół miljona sztuk, to w roku bieżącym nawet nie osiągnął dwóch miljonów.

Zbyt cukru zmniejszył się o 9.000 ton w pierwszem półroczu b.r. w porównaniu z 1932 r. Zbyt tytoniu spadł z 277 miljonów zł. na 194 miljony zbyt spirytusu zmalał o pół miljona litrów, zapałek o prawie 9.000 skrzyń. **Sprzedaż węgla na cele opału domowego zmniejszyła się prawie o 200.000 ton i wynosi 718 tysięcy.** Zbyt soli kamiennej i warzonej, który w roku 1932 wynosił 204 tysiące ton, w roku bieżącym osiągnął 186 tysięcy. A jeszcze bardziej stosunkoko zmalała sprzedaż soli jadalnej gdyż ze 131 tysięcy do 106 tysięcy ton. Nawet na soli ludzie muszą oszczędzać, nawet na sól wielu nie wystarcza.

Chleb, cukier, nafta, sól, węgiel są to artykuły najniezbędniejsze dla każdego. Jeśli ich spożycie zmalało w **tak wielkim stopniu, świadczy to o tak wielkiem ograniczaniu przez całe społeczeństwo swoich najelementarniejszych potrzeb, o jakiem po wojnie nie mieliśmy pojęcia.** Nic też dziwnego, że w tych warunkach, jeśli na te artykuły ludzi nie stać, zmaleć musiała niepomiernie wytwórczość przemysłu i rzemiosł skurczyły się obroty handlowe.

Odbudowa zdolności nabywczych **szerokich mas, a przedewszystkiem ludności wiejskiej, stanowiącej 75% mieszkańców Polski, jest jednem z najważniejszych zagadniek społecznych i państwowych.**



DEKOROWANIE ZWYCIĘZCÓW.

Wiceminister spraw wojskowych gen. Fabrycy (po prawej) dekoruje złotym krzyżem zasługi zwycięzców w amerykańskim locie balonowym o puhar Gordon - Benetta kapitana Hynka (po lewej) i porucznika Burzyńskiego (w środku).

JUTRO JEST CIEMNE
I PEŁNE NIEPEWNOSCI...

P. Tardieu, b. francuski prezes rady ministrów, w następujący sposób ocenia stan rzeczy po wyjściu Niemiec z Genewy („La Liberte“ nr. 25572):

— Jedni mówili o bombie i o osłupieniu. Drudzy wyrażali zadowolenie, że polityka, którą prowadzono, zmusiła Niemcy do zdemaskowania się i wyjaśniła sytuację. Ale ani zdziwienie ani zadowolenie nie są na miejscu. Ze strony Niemiec jest to poprostu tylko ciąg dalszy.

Już na wiosnę 1932 rząd Rzeszy groził opuszczeniem konferencji rozbrojeniowej, poczem w lecie rzeczywiście ją opuścił, a dając się uprosić do powrotu, uzyskał pożałowania godne oświadczenie pięciu mocarstw z 11 grudnia 1932 o równouprawnieniu... Uprzejmości w mowie kanclerza Hitlera, wobec ostatniego przemówienia p. Daladiera i oferty bezpośrednich rokowań z Francją, ą powtórzeniem tego, co von Papen mówił p. Herriotowi i innych Francuzom w zeszłym roku... Jak stale od dziesięcu lat, polityka zagraniczna wiąże się z wewnętrzną, bo oto korzysta się ze sposobności by znieść wybory w poszczególnych państwach Rzeszy i wzmocnić centralizację.

Jutro jest ciemne i pełne niepewności.

To pewna, że Niemcy całym pędem będą posuwały naprzód swe zbrojenia. Będą również Niemcy tego zdania, wbrew prawu, żk opuszczając Genewę, zwalniają się też z zobowiązań traktatu Wersalskiego. Co wówczas zrobią mocarstwa?

Niektórzy mówią o ścisłem stosowaniu traktatu Wersalskiego. Ale rządy lewicowe we Francjii w ostatnim czasie mało się o ten traktat troszczyły. Anglja stosowała go stale z jaknajmniejszą stanowczością, a Ameryka odrazu w r. 1920 od niego się odłączyła. Jakże więc teraz to wykonać? Niema wątpliwości, że Niemcy są prawnie związane traktatem, a zatem także jego postanowieniami wojskowemi i o demilitaryzacji strefy nadreńskiej i o prawie kontroli. Ale czy zrobi się użytek z tych postanowień?

Bezczynność wobec Niemiec, jawnie buntujących się przeciw traktatowi i idących ku wojnie, byłaby pełna niebezpieczeńst, bijących w oczy.

Zamykanie odrazu konferencji rozbrojeniowej byłoby zbytnim zaszczytem dla Niemiec. Lecz prowadzenie jej dalej aż do zawarcia umowy, któóra pozostałaby otwarta także dla podpisu Niemiec, mieści w sobie inne niebezpieczeństwo. Albowiem pod pozorem uzyskania zgody Niemiec, wprowadzonoby do tej umowy po dotychczasowych ustępstwach nowe ustępstwa.

Wszelkie drogi są zatem pełne zasadzek.

Wytrawny sąd p. Tardieu'go świadczy o powadze obecnego stanu rzeczy i ostrzega przed sądami zbyt porywczemi.

W kalejdoskopie faszystowskim
Karjera aresztowanego pisarza Malaparte.

W Rzymie aresztowano pisarza włoskiego Curzio Malaparte, który był faszystą „della prima ora“, to znaczy — od pierwszej chwili. Aresztowanie wywołało niebywałą sensację, gdyż Malaparte znany był jako pisarz polityczny w całym niemal świecie. Malaparte dostał się do więzienia na skutek szeregu wystąpień antyfaszystowskich zagranicą. Odebrano mu kartę stronnictwa faszystowskiego, zarzucając mu, iż złamał przysięgę organizacyjną.

Curzio Malaparte nazywa się naprawdę Kurt Eryk Suckert. Ojcem jego jest **niemiecki żyd,** a za matkę miał Czeszkę. Urodzony w Prato w r. 1898, uciekł ze szkoły na początku wojny i wstąpił we Francji do legjonu garibaldczyków. Po wojnie wypłynął jako **attache przy misji włoskiej w Warszawie,** ale w czasie wojny polsko - bolszewickiej został usunięty z tego stanowiska naskutek swojej sympatji dla Sowietów. Został następnie członkiem dyrektorjatu partji faszystowskiej a później przez dwa lata pełnił obowiązki dyrektora pisma „Stampa“.

Występował jako jeden z niezależnych teoretyków faszyzmu. Ogłosił szereg książek politycznych jak np „Żywa Europa“, w której wywodził. że tyranja stanowi siłę normalnego rządu i platformę twórczości politycznej we Włoszech. Najgłośniejszą jednak jego książką jest praca p. n „Technika zamachu stanu“. W książce tej opisał rewolucje bolszewicką w Petersburgu, stawiając ją za wzór przeprowadzania zamachu stanu.

Malaparte starał się nadać systemowi Mussoliniego określoną doktrynę, dowodził szeroko, że faszyzm jest zagadnieniem o wartości europejskiej. W pewnych okolicznościach występował jako najbardziej roznamiętniony ultrafaszysta. M. in. w neapolitańskim „Mattino“ podsuwał Mussoliniemu myśl obwołania się imperatorem, oświadczając, że nikt nie powinien mieć prawa mówienia do szefa rządu włoskiego po imieniu ani ukazywania mu jakiegokolwiek spoufalenia. Tak wielki według niego dystans dzieli Mussoliniego od reszty Włochów. Innym znowu razem dawał dowody wielkiej niezależności i jego krytyczne wystąpienia cieszyły antyfaszystów.

To też zczasem w poważnych kołach politycznych uznano go za awanturnika i człowieka narwanego. Ostatnio przebywał w Anglji, skąd nadsyłał artykuły do „Corierre della Sera“. Gdy przed paru dniami przybył do Rzymu został aresztowany.

Tak się kończy błyskotliwa karjera publicysty.

Z DNIA

NIEREALNY BUDŻET.

„Kurjer Poznański“, nawiązując do wywiadu p. min. Zawadzkiego, który określił w budżecie na r. 1934-5 dochody w kwocie 2117 milj. zł., a wydatki 2165 milj. zł., omawia zamierzenia budżetowe rządu.

Widzimy — pisze „K. P.“ — że dochody na rok 1934-35 preliminowane są przez rząd **powyżej rzeczywistych wyników za dwa poprzedzające lata.** Na jakiej podstawie? Odpowiedź cyfrowa na to pytanie znajdzie się w szczegółach nowego preliminarza. Jednak z punktu widzenia życia gospodarczego można już obecnie nowemu preliminarzowi zarzucić nierealność po stronie dochodów. Stan obecny życia gospodarczego nie upoważnia do **preliminowania dochodów na rok przyszły o 140 miljonów więcej, aniżeli przyniesie rok bieżący.**

Przejdźmy do wydatków.

W r. 1932-3 wyniosły one 2.224 miljony. Wydatki preliminowane na rok 1934-5 są tylko o 59 miljonów, czyli o 2,7 proc. niższe.

Za pierwsze półrocze roku bieżącego wydano 1.014 miljonów. Przy propagandzie pożyczki słyszeliśmy dużo o zamierzonych oszczędnościach, które miały stopniowo doprowadzić do równowagi budżetowej, co zatem powinnoby spowodować obniżkę wydatków w drugiem półroczu. Przyjmijmy jednak, że drugie półrocze będzie pod względem wydatków równe pierwszemu, a wówczas otrzymamy jako pełną sumę wydatków tegorocznych — 2.028 miljonów. Na rok 1934-5 preliminuje się — jak wyżej powiedziano — 2.165 miljonów, czyli o 137 miljonów więcej.

Gdzież zatem zapowiedziane oszczędności? Niema ich w nowym preliminarzu. Jakiż jest powód ich zniknięciu?

P. minister Zawadzki tłumaczy tę dziwną niespodziankę bardzo szczerze: powodzeniem pożyczki narodowej. Powiada on, że wobec tego powodzenia rząd rezygnuje z przeprowadzenia „drastycznych oszczędności“. Zapewne przez określenie to rozumie p. minister redukcję pensyj urzędniczych. Ale na to odpowiedzmy, że mówiono dużo o reformie administracji, która miała dać poważne oszczędności bez dalszego obcinania uposażeń pracowników państwowych. Wyjaśniono tylko, że wyniki kasowe tej reformy wystąpią dopiero po pewnym czasie i właśnie na przetrwanie tego czasu przeznaczona była pożyczka w sumie 120, a nie 320 miljonów.

Powiększenie wydatków budżetowych w roku 1934-5 w porównaniu z pierwszem półroczem roku bieżącego jest **niemal sensacją gospodarczą i polityczną.** Zupełne wyjaśnienie tej niespodzianki przyniesie dopiero dyskusja sejmowa, która odbędzie się zaraz po zwołaniu sesji.

Ogólnie można już dzisiaj scharakteryzować nowy budżet w ten sposób, że **nie różni się on od wszystkich poprzednich za ostatnie cztery lata:** jest za wysoki zarówno po stronie wydatków jak i dochodów, czyli — krótko mówiąc — **nierealny.** Pożyczka wpłynie oczywiście na zmniejszenie deficytu jednak równocześnie — według oświadczenia samego ministra skarbu — opóźnia ona stałe zrównoważenie budżetu, którem jest dostosowanie wydatków do normalnych dochodów budżetowych.

OBAWY I NADZIEJE.

P. Słonimski troska się w „Wiadomościach Literackich“ o Polskę. Na marginesie zakończonego procesu brzeskiego delikatnie poucza sanację że „brzeskie“ metody mogą pomóc „reakcji“ w zdobyciu rządów.

„Metody — pisze — uświęcone u naszych sąsiadów, mogą łatwo przyjąć się i u nas Przyjście do władzy endecji wydaje się dziś mało prawdopodobne, i mam błogą nadzieję że rząd obecny utrzyma się jaknajdłużej. Ale nie wolno nam zapominać, że przyjście do władzy reakcji byłoby dziś ośmielone przykładami, precedensami okrucieństw. Musimy również walczyć o to aby rewolucja komunistyczna, która może wstrząsnąć światem, była u nas jaknajmniej krwawa i jaknajmniej dewastacyjna. To też jest praca dla przyszłości. Praca jakże zaniedbana.

Ten misterny persiflaż jest bardzo ciekawy: — starajmy się o to, żeby „**rewolucja** komunistyczna“... „była **u nas** jak najmniej krwawa“.

Wynikałoby z tego — pisze „Gazeta **Warszawska**“ —że p. Słonimski ma „błogą nadzieję“, **że może się** uda opóźnić przyjście „**endecji**“ do władzy, natomiast jest pewny, że **rewolucja** komunistyczna wybuchnie: „**walczyć**“ tylko trzeba, ażeby „była u nas **jaknajmniej** krwawa i jaknajmniej dewastacyjna“. Brzmi to dość zagadkowo. Czy to nie oznacza przypadkiem, że rewolucja musi być, ale komunistyczna i zwrócona przeciw „endekom“, dlatego też w pojęciu żydów „jaknajmniej dewastacyjna“?

Trzeba usunąć źródło zła

SPROSTOWANIE INŻ. DANKOWSKIEGO.

Otrzymujemy następujące pismo:

W związku z zamieszczonym w num. 285 „Kurjera Zachodniego" z dnia 15 b.m. artykułem A. Michaela p.t. „Trzeba usunąć źródło zła", proszę uprzejmie o zamieszczenie w najbliższym numerze „Kurjera Zachodniego" następującego sprostowania, a to w myśl przepisów prasowych:

Nieprawdą jest, że: „Bernard Bentkowski, gdzieś na wertepach Sielca, gdzie nawet dojazdu niema, wybudował sobie mały domek na mieszkanie dla siebie", natomiast prawdą jest, że Bentkowski wybudował domek, dosłownie na ulicy Dolnej, wprawdzie niezabrukowanej, ale jednostronnie zabudowanej, której plan regulacyjny został zatwierdzony przez Radę miejską w dniu 19 sierpnia 1926 roku.

Nieprawdą jest, że: „Zanim miejski wydział budownictwa zdecydował się na zatwierdzenie planów, domek stanął", natomiast prawdą jest, że B. Bentkowski żadnych planów do zatwierdzenia nie składał, a mimo ostrzeżeń i wstrzymywania budowy postawił budynek.

Nieprawdą jest, że: „miejski wydział budownictwa posiada wiele projektów regulacyjnych i rozmaite wzory przepisów budowlanych i stosuje je różnorodnie w zależności od osoby petenta lub też osoby, która plan sporządziła", natomiast prawdą jest, że Magistrat posiada plan zabudowy, ustanowiony decyzją kierownika tymczasowego zarządu miasta z dnia 18.III 1933 r., na podstawie opinji Rady przybocznej z dnia 16.III r.b. i że plan ten po załatweniu nielicznych sprzeciwów będzie wysłany do władz nadzorczych do zatwierdzenia. Również prawdą jest, że prawomocnego ogólnego planu zabudowy nie posiada dotychczas nietylko Sosnowiec, ale również żadne z miast Zagłębia, z powodu specjalnych trudności, na jakie ustalenie planów zabudowy na terenie Zagłębia natrafia. Również prawdą jest, że na terenie Zagłębia tak jak zresztą na terenie całego państwa obowiązuje prawo budowlane z dnia 16.II 28 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) i że za przekroczenia przeciwko temu prawu poszczególni obywatele pociągani są do odpowiedzialności, bez względu na to, kim są lub przez kogo mają plany sporządzone.

Nieprawdą jest, że „pewien obywatel, pragnąc budować dom przy ul. Orlej, powierzył wykonanie planów jednemu z budowniczych, twórcy projektu jednego z najładniejszych domów, jakim jest dom Związku pracowników przemysłowo-handlowych. Miejski wydział budownictwa odmówił zatwierdzenia planu, domagając się cofnięcia domu niby do projektowanej linji zabudowania. Nie pomogły tłomaczenia, że projektowany dom ma stanąć w linji istniejących dużych domów. Zrozpaczony obywatel zwrócił się do innego architekta. Ta droga poskutkowała Dom został zatwierdzony w tej linji, w jakiej odmówiono poprzednio", — natomiast prawdą jest, że: „twórca jednego z..." oraz „inny architekt" chcieli pobudować wspomniany dom nie w linjiregulacyjnej, a w linj łączącej dwa sąsiednie domy i że dom ten wybudowano jednak w linji regulacyjnej odbiegającej od żądań jednego i drugiego architekta, o czem każdy a więc i p. A. Michael może się naocznie przekonać.

Nieprawdą jest, aby „plany regulacyjne.. okazały się nierealne", natomiast prawdą jest, że plany zabudowy były wyłożone do publicznego wglądu właśnie w tym celu. aby osoby zainteresowane mogły zażądać zmian i że uwzględnienie uzasadnionych zmian zaleca prawo budowlane.

Nieprawdą jest, że „nie przewidziano tak elementarnej rzeczy, jak rozbudowa linji tramwajowej" — natomiast prawdą jest, że rozbudowa tramwai w planie zabudowy była uzgodniona z zarządem kolei elektrycznych, a drobne zmiany trasy tramwajowej nie zmieniły w zupełności planu zabudowy miasta ani też nie uczyniły go nierealnym.

Nieprawdą jest: „to też gdy zgłoszono projekty budowy domów przy ul. Reymonta, gdzie miały być mieszkania w przyziemiach, odmówiono zatwierdzenia takich planów" — a prawdą jest, że zatwierdzono wszystkie plany przy ul. Reymonta z zastrzeżeniem nie urządzania mieszkań w suterynch i to nie na podstawie przepisów miejscowych a na podstawie prawa budowlanego (Dz. U. R P. Nr. 23 poz. 202), art. 245 zabraniającego urządzenia mieszkań w suterynach tembardziej, że mieszkania te nie odpowiadały nawet przepisom ulgowym z r. 1923.

Nieprawdą jest, że „wrażliwość władz miejskich nie dotknęła gmachów Izby handlowo-przemysłowej i budynku Kasy Chorych" — a prawdą jest, że plany na budowę tak Izby przemysłowo-handlowej jak i Kasy Chroych zatwierdzają nie władze miejskie a województwo, gdyż w kompetencji Magistratu nie leży zatwierdzanie planów na budynki publiczne.

Nieprawdą jest, że „zarówno budowniczy jak i lekarz miejski kategorycznie sprzeciwiali się urządzeniu mieszkań w przyziemiach", natomiast prawdą jest, że budowniczy i lekarz miejski sprzeciwili się urządzeniu mieszkań w suterynach, co nie jest jednem i temsamem.

Nieprawdą jest, że: „i taki projekt został zatwierdzony wbrew zatwierdzonym poprzednio przepisom" — a prawdą jest, że projekt (szkic) ratusza, zatwierdzony przez województwo, żadnych mieszkań w przyziemieniu nie przewidywał, a planu suteryn wogóle nie obejmował, jak również prawdą jest, że przepisy miejscowe zabraniające urządzania mieszkań w suterynach dotychczas nie są zatwierdzone i nikogo nie obowiązują.

Nieprawdą jest, że „wydział budownictwa... kieruje się fantazją", a prawdą jest, że wydział budownictwa w swych poczynaniach kieruje się wyłącznie prawem budowlanem.

(Tu następuje obszerny wywód, dotyczący spraw już dawno przebrzmiałych i nie mających związku z artykułem p. Michaela z dnia 15 b.m., wobec czego ustęp ten opuszczamy jako nieistotny — red.).

STANISŁAW DANKOWSKI
budowniczy miejski.

Jak się dowiadujemy, na powyższe sprostowanie p. Michael odpowie p. St. Dankowskiemu.

Pan Prezydent Rzplitej w drodze do Katowic.

Wczoraj o godz. 12 m. 9 w południe pociągiem pospiesznym z Warszawy przejeżdżał przez Zagłębie p. Prezydent Rzeczypospolitej w drodze do Katowic.

Na peronie dworca w Sosnowcu w czasie przejazdu p. Prezydenta obecni byli przedstawiciele władz policyjnych i kolejowych. Pan Prezydent w otoczeniu świty jechał w ostatnim wagonie. Żadnych oficjalnych powitań nie było.

Po krótkim postoju pociąg ruszył do Katowic, gdzie dziś o godz. 9 m. 30 p. Prezydent weźmie udział w uroczystości poświęcenia śląskich zakładów technicznych, poczem o godz. 11 uda się do Król. Huty, gdzie obecny będzie podczas poświęcenia kopalni „Jacek". O godz. 15 m. 30 nastąpi poświęcenie zapory wodnej im. Prezydenta Mościckiego w Wapienicy.

Wieczorem o godz. 21 m. 47 przejeżdżał przez Sosnowiec z Warszawy do Katowic premjer Jędrzjewicz

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

21 Sobota	Dziś Urszuli Jutro Korduli Wschód słońca 6 m. 16. Zachód „ 16 m. 41.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Wampir z Düsseldorfu.
EDEN: Baby (Dziewczątko).
PALACE: Dzieje grzechu.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Maski Dra Fu-Manczu.
ŚWIATOWID: Jenerał Czeng. — Zapomniana melodja.

DĄBROWA

ARS: Sekret kobiety.
WANDA: Zgubiony Czar. — Biały Wódz.

ZAWIERCIE.

STELLA: Demon wielkiego miasta.

KOMUNIKATY

— WYWIADÓWKA w szkole handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu i zebranie Koła opieki rodzicielskiej odbędzie się w niedzielę dnia 22 b.m. o godz. 10.

— WYWIADÓWKA. Dnia 21 b.m. o godz. 17 odbędzie się w średniej szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie G. wywiadówka, którą poprzedzi odczyt p. dr. Jewreinowej na temat: „Hygjena dnia codziennego". Dyrekcja szkoły uprzejmie prosi rodziców o łaskawe przybycie.

— PRZED OTWARCIEM SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU. W niedzielę dnia 22 bm. w czasie uroczystej mszy w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godz. 12.30 pienia wykonają: pp. prof. Hill (skrzypce), oraz Śliwczanka i Baweł (śpiew). W programie koncertu - akademji, której początek wyznaczono na godz. 7.30 wiecz., okolicznościowe przemówienia wygłoszą pp. nacz. Nawrocki, prof. Sachse i inż. Strokowski. W części koncertowej udział przyjmują pp. prof. Hill (skrzypce), prof. Bielicki i prof. Klein (fortepian) o)raz S. Tkaczykowa, H. Śliwczanka i T. Baweł, uczniowie szkoły i inż. Sysman, członek T-wa M. M. (śpiew). Wstęp na akademję za zaproszeniami.

— STARANIEM SOSNOWIECKIEGO ODDZIAŁU ROSYJSKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI W POLSCE odbędzie się w dniu 4 listopada r.b. w sali Związku zawodowego pracowników przem. i handl. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a, doroczny koncert z udziałem: pp. Heleny Lipowskiej, primadonny opery warszawskiej, Ludmiły Berkwicówny, pianistki - wirtuoza i Witolda Służałka, skrzypka-wirtuoza. Po koncercie dancing towarzyski i bridż. Zaproszenia i bilety do nabycia w kasie firmy „A. Kozłołkow i M. Jędryczek" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 25. Niewątpliwie koncert ten tak ze względu na jego cel, jak również udział wybitnych sił świata artystycznego wzbudzi szerokie zainteresowanie społeczeństwa.

Teatr miejski w Sosnowcu

Już dziś dawno oczekiwana premjera sensacyjnej amerykańskiej sztuki z tańcami i śpiewami — p. t. „BRODWAY" z piosenkami M. Hemara i B. Horowicza. „Brodway" to sztuka, która wzbudzając zgrozę, rozśmiesza jednocześnie do łez. Żywa i niebanalna akcja przeplatana pięknemi piosenkami i oryginalnemi ewolucjami tanecznemi, oraz ciekawa i sensacyjna treść, jak również aktualny dziś problem prohibicji, składają się na niepowszednią całość. „Brodway" to sztuka, która cieszyła się na wszystkich scenach ogromnym powodzeniem. Wprowadza ją na scenę nasz reżyser J. Gołaszewski, który też skomponował nowe i ciekawe dekoracje oraz kostjumy. W rolach głównych występują: p.p.: M. Gołaszewska, Br. Gersonówna, Z. Bigot, E. Dąbrowski, J. Gołaszewski, A. Mikołajewski, B. Orliński, E. Szafrański i inni. Premjera pierwszego muzycznego utworu na naszej scenie zapowiada się nader interesująco. W niedzielę dnia 22 b.m. o godz. 16 m. 15 po cenach zniżonych przemiła komedja p.t. „Mysz kościelna" z p. Joanną Sobotkowską i dyr. E. Szafrańskim w rolach tytułowych.

REPERTUAR.

Sobota dnia 21 b.m. godz. 20.15 „Brodway".
Niedziela dnia 22 b.m. godz. 16.15 — „Mysz kościelna" po cenach zniżonych od 50 gr do zł. 2.80.
Niedziela dnia 22 b.m. — godz. 20.15 — „Brodway".

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagieliowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 Maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

We wtorek dnia 24 b.m. o godz. 20 wiecz. zapowiada kierownictwo gościnnych występów opery warszawskiej prawdziwie rewelacyjne przedstawienie: wykonana zostanie genjalna opera G. Verdi'ego „AIDA". W roli tytułowej, poraz pierwszy w Katowicach, wystąpi Franciszka Platówna, córą królewską, Amneris, będzie świetna mezzosopranistka Halina Leska, Radames — Antoni Gołębiowski, wreszcie w roli arcykapłana Remphissa wystąpi niezrównany basista Aleksander Michałowski. Dyrygować będzie europejskiej sławy kapelmistrz profesor Walerjan Bierdiajew.

REPERTUAR

Sobota, 21 b.m. — „Stefek" — o godz. 20.
Niedziela 22 b.m. — „Musisz się ze mną ożenić" o godz. 16. Wieczorem „Odsiecz Wiednia" dla Stow. Mężów Kat. o godz. 20-ej.
Wtorek dnia 24 b.m. — „Aida" występ artystów oper. warsz.
Środa dnia 25 b.m. — „Stefek".

× POŚWIĘCENIE LOKALU. Spółdzielczy Bank Ludowy w Będzinie z dotychczasowej siedziby przy ul. Małachowskiego został przeniesiony do nowego wygodnego lokalu przy ul. Kołłątaja 23 i w niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się poświęcenie nowego pomieszczenia banku.

Echa akcji propagandowej

NA RZECZ POŻYCZKI NARODOWEJ.

Od komisarza generalnego pożyczki narodowej otrzymaliśmy list treści następującej:

Warszawa, dn. 9 października 1933

Do JW Pana Redaktora naczelnego „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu.

Dnia 7 b.m. zamknięta została subskrypcja Pożyczki Narodowej w wysokości około 325 milj. zł. Suma ta wykazując już blisko trzykrotne przekroczenie rozpisanej przez Rząd kwoty 120 milj. zł., przy ostatecznym obliczeniu ulegnie prawdopodobnie jeszcze pewnemu zwiększeniu.

Wobec powyższego mogę stwierdzić, że subskrypcja Pożyczki Narodowej osiągnęła pełny sukces. Sukces ten dla Państwa nie wyczerpuje się tylko finansowem znaczeniem, gdyż dzięki zbiorowemu zgodnemu wysiłkowi całego społeczeństwa, Pożyczka Narodowa ma dzisiaj również poważne znaczenie polityczne i moralne.

Osiągnięcie tego pełnego sukcesu było możliwe w znacznej mierze dzięki obywatelskiemu stanowisku prasy, która nie szczędząc trudu i środków z pełnem powodzeniem przeprowadziła w społeczeństwie akcję propagandową na rzecz Pożyczki Narodowej.

Z prawdziwą przyjemnością stwierdziłem, iż poczytny organ WPana Redaktora, nie bez znacznego zapewne nakładu sił, czasu i środków — a z wielką korzyścią dla Sprawy — propagował Pożyczkę Narodową.

Pozwalam sobie tedy złożyć WPanu Redaktorowi oraz wszystkim Jego Współpracownikom serdeczne podziękowanie za tak cenną i wydatną pomoc przy spełnieniu poruczonego mi przez Rząd zadania.

Ponieważ dzieło Pożyczki Narodowej ostatecznie ukończone zostanie dopiero z chwilą wpłacenia ostatniej raty pożyczkowej, a więc w sierpniu 1934 r., przeto najuprzejmiej proszę WPana Redaktora o dalszą opiekę nad tą sprawą, aż do jej całkowitego zakończenia.

Starzyński.

Mec. Kozielski skarży

O OSZCZERSTWO.

Wczoraj w sądzie grodzkim w Katowicach rozpoczęła się ciekawa rozprawa, której podłożem jest rozłam, o którym w swoim czasie pisaliśmy, w łonie partji narodowych socjalistów.

Oto założyciel partji mec. Wacław Kozielski z Sosnowca zaskarżył o oszczerstwo kierowników ruchu narodowych socjalistów na Śląsku p. A. Żmidzińskiego, K. Grałka i Milana Niśkiewicza, którzy we wrześniu rb. mieli rozpowszechniać na wiecach narodowych socjalistów w Katowicach i Zawodziu wiadomość, że mec. Kozielski stworzył organizację narodowych socjalistów tylko dla materjalnych zysków, że działa przez wysłanników hitlerowskich z Niemiec i jest przez nich finansowany i przyjmował od nich pieniądze, pochodzące z Berlina. Ponadto oskarżeni obrażali osobiście mec. Kozielskiego.

Plotki te powstały po konferencji, którą jakoby mec. Kozielski odbył z Niemcem Baumannem, mieszkańcem Katowic, rzekomym wysłannikiem Hitlera. Z tej to konferencji wysnuto wniosek, a następnie i oskarżenie, skierowane przeciwko mec. Kozielskiemu, jakoby miał otrzymać 20 tys. mk., które zdeponowano w „Dresdner Banku" w Katowicach.

Sprawę tę poruszył również i żydowski „Nowy Dziennik", wychodzący w Krakowie, zarzucając przywódcom partji, iż fundusze na partję i swą pracę czerpią z Niemiec.

Na rozprawę wezwano 12 świadków, którzy stawili się, jednakże sąd nie badał ich, a na prośbę oskarżonych sprawę odroczył i zwrócił się do prokuratury katowickiej o dołączenie akt dochodzeń w sprawie wspomnianego wyżej Baumanna.

Odroczenie sprawy nastąpiło pomimo sprzeciwu oskarżyciela mec. Kozielskiego, który prosił o jaknajrychlejsze rozpoznanie sprawy.

Możeby i u nas
KTO O TEM POMYŚLAŁ?

Samorządy nasze, poza pracami, finansowanemi przez Fundusz Pracy, nic właściwie nie robią. Owszem, uprawia się wielką politykę w nadziei, iż wcześniej czy później uda się wypłynąć na szersze wody.

Są jednak samorządy, stanowiące chlubny wyjątek i nieco inaczej pojmujące swe obowiązki. Np. Magistrat Królewskiej Huty uruchomił dla bezrobotnej i zubożałej inteligencji tanie kuchnie, w których za dobry i smaczny obiad liczą 50 gr., za kolację 30 gr., za szklankę herbaty 5 gr., kawy 10 gr. Ogółem we wrześniu rb. korzystało z kuchni około 100 osób dziennie, którym wydano: 2840 obiadów, 1835 kolacyj oraz sporo bułek, herbaty i kawy.

W związku z tem nasuwa się pytanie, czy podobnej kuchni nie możnaby i nie należałoby otworzyć także w Sosnowcu, gdzie tyle jest bezrobotnej i zubożałej inteligencji, znajdującej się w bardzo ciężkich warunkach. Wszak przy pobieraniu pewnych opłat, wydatki na utrzymanie takiej, naturalnie dobrze zorganizowanej i prowadzonej kuchni są bardzo małe, możeby więc obecnie, w związku z omawianiem akcji żywnościowej dla bezrobotnych na okres zimowy, zajęto się również wspomnianą sprawą, tak bardzo u nas potrzebną.

NOWY ODCINEK
LINJI TRAMWAJOWEJ.

Jak już nadmienialiśmy, nowa linja tramwajowa w śródmieściu Sosnowca miała być najpierw uruchomiona na odcinku od ul. 3 Maja do Milowic, druga bowiem część linji skutkiem budowy mostu na Przemszy przy ul. 1 Maja będzie później uruchomiona.

Z uwagi na to, iż nie można się doczekać pozwolenia władz na uruchomienie komunikacji tramwajowej na pierwszym odcinku nowej linji, postanowiono odcinek ten połączyć z drugą częścią, aby w niedługim czasie uniknąć powtórnego czekania na pozwolenie władz. Dzięki więc połączeniu obu części linji tramwajowej, komunikacja będzie się odbywała na przestrzeni od Milowic do mostu przy ul. 1 Maja, o ile naturalnie kiedyś władze centralne zechcą wreszcie na to pozwolić.

× PODZIĘKOWANIE. W niedzielę dnia 15 bm. zarząd ochotniczej straży pożarnej wiejskiej w Grodźcu urządził zbiórkę uliczną na budowę „strażnicy", z której zebrano zł. 105.25. Ponadto p. Marja Ciechanowska ofiarowała zł. 20. Zarząd straży ofiarnemu społeczeństwu i p. Ciechanowskiej tą drogą wyraża serdeczne podziękowanie.

× WYBORY DO GMINY ŻYDOWSKIEJ W SOSNOWCU. Na mocy rozporządzenia starostwa rozpisane zostały nowe wybory do gminy żyodwskiej w Sosnowcu. Onegdaj odbyło się ukonstytuowanie komisji wyborczej. Przewodniczącym jej został Józef Saper. Wybory odbędą się prawdopodobnie 2 stycznia przyszłego roku.

× NA RYNKU PRACY. W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o sytuacji na rynku pracy, dodać należy, że unieruchomiona została fabryka bieli cynkowej „Leontyna" w Będzinie.

× ULGI DLA ODSPRZEDAWCÓW WYROBÓW SPIRYTUSOWYCH. W związku z cofnięciem kredytów komisowych odsprzedawcom wyrobów spirytusowych dyrekcja państwowego monopolu spirytusowego upoważniła urzędy akcyz i monopolów do rozkładania spłaty tych zadłużeń na okres do 10 miesięcy, w wyjątkowych zaś wypadkach nawet do 20 miesięcy. Zarządzenie to stanowi dużą ulgę dla odsprzedawców, dla których jednorazowa likwidacja zadłużeń przedstawiałaby wielkie trudności.

Procesje żebraków w dzień piątkowy.

Nie jest rzadkim widok kupca, stojącego w dzień piątkowy przy drzwiach wejściowych sklepu z groszakami w garści. Dyżuruje on przy drzwiach przez cały dzień, aby nie wpuścić do wnętrza niekończącej się procesji żebraków, których najście przeszkadza w szybkiem załatwieniu klijentów.

Niemniejszy kłopot mają z żebrakami gospodynie domu, bo poprostu drzwi się przez cały dzień nie zamykają i ciągle gość nieproszony stoi na progu.

Do sklepów większych według pobieżnych obliczeń przybywa dziennie szczególnie w piątki po 200 — 300 żebraków. Ostatnio na Zagłębie urządzili kompletny najazd żebracy z dalszych stron, co wywołuje zatargi a nawet bójki wśród nich, z drugiej zaś strony staje się wprost plagą dla sklepów i mieszkań prywatnych.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu zamierza wystąpić do Magistratu z prośbą o zajęcie się tą sprawą. Między innemi, chodziłoby o wysiedlenie z miasta żebraków z innych miejscowości, względnie zaopatrzenie miejscowych żebraków w jakiś znak, aby przez nieudzielanie jałmużny obcym żebrakom zredukować ich liczbę.

Chciał zabić konkurenta z bieda — szybu.

Na skutek panującego ostatniemi czasy kryzysu i bezrobocia, tereny Tow. Sosnowieckiego w Zagórzu, zostały wprost oblężone przez liczne armije bezrobotnych. Jak grzyby po deszczu na terenach tych poczęły w błyskawicznem tempie powstawać „biedaszyby", z których, nie zważając na grożące niebezpieczeństwo, poczęto wydobywać węgiel. Doprowadziło to do tego, że pomiędzy poszczególnemi partjami robotników zaczęło dochodzić do ustawicznych awantur i bójek, kończących się nieraz tragicznie. Jedną z takich właśnie spraw, rozpatrywał Sąd okręgowy. Pod zarzutem usiłowania zabójstwa na osobie Antoniego Rykały z Gołonoga zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych mieszkanie Dąbrowy Górniczej, 47-letni Jan Michalczyk. Otóż, jak widać z aktu oskarżenia pomiędzy Michalczykiem, a Rykałą dochodziło często do nieporozumień na tle konkurencyjnem. Mianowicie Michalczyk, nie mogąc przeboleć, że Rykała wydobywa więcej od niego węgla, postanowił za wszelką cenę pozbyć się niewygodnego sąsiada. W tym celu uzbroiwszy się w rewolwer, zjechał do szybu i wybiwszy otwór sąsiedniego korytarza, gdzie pracował Rykała, wszczął z nim kłótnię. Widząc, że Rykała nic sobie z jego gróźb nie robi, Michalczyk wpadł w wściekłość i sięgnąwszy po rewolwer, przyskoczył do otworu i krzyknąwszy: Ty mnie nie dasz żyć — to i ja tobie! — wystrzelił do Rykały.

Na szczęście kula chybiła, co doprowadziło Michalczyka do jeszcze większej pasji. Padł drugi strzał. Trafiony Rykała zwalił się na ziemię, wzywając rozpaczliwie ratunku, co widząc Michalczyk — ucieka z szybu, porzuca po drodze rewolwer, biegnąc do domu, przebiera się i jakgdyby nic nie zaszło, wraca w jakiś czas z powrotem na miejsce zajścia, gdzie zostaje aresztowany i odprowadzony do więzienia.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał i oświadczył cynicznie, że nie miał zamiaru zabić Rykały, a tylko go postraszyć. Co innego zeznali jednak świadkowie, którzy oświadczyli, że osk. Michalczyk znając oddawna urazę do Rykały, niejednokrotnie odgrażał się, że z nim skończy.

W rezultacie sąd, uznając, że wina oskarżonego została w zupełności udowodniona, co potwierdzili nietylko świadkowie oskarżenia, ale i obrony, skazał Michalczyka na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na takiż przeciąg czasu.

SPORT

ZARZĄD SEKCJI MOTOCYKLOWEJ S. T. S. „UNJA"

zawiadamia swych członków, że w sobotę dnia 21 b.m. o godz. 17 w lokalu własnym na stadjonie odbędzie się zebranie członków sekcji.

UWADZE KLUBÓW PIŁKI NOŻNEJ.

W niedzielę dnia 22 b.m. o godz. 11 rano, odbędzie się w Częstochowie nadzwyczajne walne zebranie klubów piłki nożnej województwa Kieleckiego. Kluby z terenu Zagłębia, które z braku środków finansowych nie mogą wysłać na zebranie swych przedstawicieli, powinny złożyć pełnomocnictwa bezimienne u p. Hercholda w Magistracie Będzina, co można uskutecznić w dniu dzisiejszym do godz. 8 wiecz.

Wyjazd delegatów do Częstochowy nastąpi jutro o godz. 8.36 rano z Sosnowca, 8.47 z Będzina i 8.55 z Dąbrowy.

Na zebraniu tem nastąpi wybór nowych władz oraz załatwiona zostanie konkretnie sprawa formy rozgrywek o mistrzostwa.

O MISTRZOSTWO KL. A.

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boiskach Zagłębia pięć spotkań z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A Zagłębia Dąbrowskiego.

W Dąbrowie na stadjonie miejskim grać będzie „Zagłębie" ze znajdującą się obecnie w bardzo słabej formie „Unją", która kroczy na ostatniem miejscu tabeli. Początek spotkania o godz. 2 popołudniu. O godz. 12 przedmecz rezerw.

W Będzinie Sarmacja grać będzie z Zagłębianką; w Czeladzi Brynica z Solvayem, a w Sosnowcu: Ruch z Hakoachem będzińskim i Policyjny z C.K.S.-em.

Najciekawszym bezsprzecznie będzie mecz: Policyjny — C. K. S., który rozegrany zostanie na stadjonie Policyjnego. Przeciwnikami będą dwaj najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrza jesiennego.

Obecnie kroczy na czele tabeli C. K. S. który na 5 gier posiada 9 punktów. Policyjny K. S. na 4 gry posiada 6 punktów. Pozatem Policyjny ma 51-minutową dogrywkę z Sarmacją, z którą został przerwany mecz przy stanie 1:0 dla Pol K. S. Policyjny grać będzie w dziesiątkę. Wynik tej dogrywki uważać należy za przesądzony dla Policyjnego.

O ileby zatem Policyjny pokonał jutro czeladzian, temsamem zapewniłby sobie czołowe miejsce w tabeli. W razie przegranej zaszczytny tytuł mistrza przypadłby C.K.S.-owi.

Podkreślić należy, że w obecnych rozgrywkach Unja, mistrz okręgu kieleckiego, nie odgrywa poważniejszej roli. Klub ten kroczy na szarym końcu i przy obecnym stanie tego klubu, nie zanosi się na to, aby poprawił swą pozycję w tabeli.

Aresztowanie szajki złodziei,
GRASUJĄCYCH W ZAGŁĘBIU DĄBR.

Ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego dokonano szeregu kradzieży. Prowadzone przez policję dochodzenie doprowadziło do zlikwidowania szajki złodziejskiej, której udowodniono narazie dokonanie kilku włamań. Nie jest wykluczone, że szajka ta dokonała i innych kradzieży, których narazie, z braku dowodów, trudno jej udowodnić.

Aresztowani zostali: Józef Jachimowski z Gołonoga, Józef Gruszczyński i Józef Cekier z Dąbrowy oraz Marjan Boboń i Marjan Klejnot z Gołonoga.

Szajka ta okradła w nocy z 14 na 15 bm. sklep Spółdzielni spożywców w Okradzionowie; w nocy z 10 na 11 bm. okradziono sklep Antoniego Lipy na kolonji „Tworzeń" w Gołonogu. Pozatem ustalono, że Jachimowski skradł narzędzia stolarskie na szkodę Jana Garbulińskiego i Antoniego Tepera w Gołonogu oraz wędliny i mięso ze sklepu rzeźniczego Jaronia we wsi Ujejsce, gminy Wojkowice Kościelne.

Większą część skradzionych towarów policja odebrała.

Wszystkich aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Aresztowany został również w Będzinie Władysław Lasocki (Podzamcze 6), który skradł z mieszkania Chany Wajzner w Będzinie (Jasna 14) kieliszki srebrne. Przekazano go również do dyspozycji władz sądowych.

Ze Zw. rezerwistów
W STRZEMIESZYCACH.

Na ostatniem posiedzeniu w dniu 19 bm. zarząd postanowił: wybudować na terenie Strzemieszyc 5 kiosków do sprzedaży papierosów, gazet itp. Złożyć w dn. 11 listopada wieniec na grobie poległych podczas wojny żołnierzy. Rozpoczęto rejestrację rezerwistów. Zainteresowani winni się zgłaszać w lokalu Związku od godz. 6 do 8 wiecz. Dnia 5 listopada rb. postanowiono urządzić zabawę taneczną dla członków i sympatyków. Członkowie Związku, za okazaniem legitymacji korzystają w kinie „Paw" ze zniżki. Legitymacje wydaje członek zarządu p. Budny, za opłatą 50 gr. Wreszcie postanowiono rozwinąć grę w szachy. Dnia 23 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Warszawskiej 73 organizacyjne zebranie w tej sprawie, na które proszeni są o przybycie wszyscy zwolennicy tej pięknej gry.

Tragedja matki i dzieci
PORZUCONYCH PRZEZ OJCA HITLEROWCA.

W poczekalni dworca głównego w Warszawie przez 5 dni i nocy wałęsała się niejaka Florentyna Kapitanowa, pochodząca z Sosnowca, wraz z pięciorgiem dzieci w wieku od 4 do 11 lat.

Kapitanowa mieszkała z mężem w Essen w Niemczech.

Przed niedawnym czasem mąż porzucił żonę z dziećmi, a sam wstąpił do oddziałów szturmowych Hitlera.

Nieszczęśliwą kobietę wraz z dziećmi szturmowcy wysiedlili z Niemiec.

Ponieważ Kapitanowa nie miała gdzie się podziać, policja umieściła ją wraz z dziećmi w schronisku przy ul. Wawelskiej.

Smiertelne pobicie
ZA KOZĘ W ŁUBINIE.

Onegdaj w polu za Grodźcem mieszkaniec Grodźca Walenty Wieczorek, lat 60, pobił dotkliwie Jana Wróbla, lat 40, zamieszkałego w Grodźcu przy ul. Limanowskiego 19.

Jan Wróbel pasł kozy na miedzach polnych; jedna koza weszła w łubin Wieczorka, co widząc właściciel rzucił się na Wróbla i przewróciwszy na ziemię pobił go deską. Ofiarę bestjalskiej napaści uwolnili z rąk Wieczorka pracujący w polu gospodarze. Wróbel był tak dotkliwie pobity, że go musiano odwieźć do szpitala w Grodźcu, gdzie w ub. wtorek zmarł.

× KRADZIEŻ. Do sklepu Natalji Ziętal w Sosnowcu (Małachowskiego 14) przyszło onegdaj dwóch osobników, którzy zażądali butelki soku. Gdy właścicielka zajęta była podawaniem im soku, jeden z nich skradł z kontuaru kasetkę z zawartością 20 zł., poczem obaj zbiegli.

PROGRAM RADJOWY

LUDOWE AUDYCJE NIEDZIELNE.

Dnia 22 b.m. Polskie Radjo nadaje dwie audycje o charakterze ludowym, a mianowicie: o godz. 14.20 pieśni różne w wykonaniu chóru Zaremby, oraz Maryli Karwowskiej. Będą to pieśni stylizowane w układzie artystycznym Pankiewicza, Niewiadomskiego, Friedmanna, Wieniawskiego i innych: druga audycja będzie nadana o godz. 17.15 ze Lwowa, który wystąpi z oryginalnym śpiewem Małopolski.

WESOŁA MUZYKA I HUMOR W RADJO.

Dnia 22 b.m. nadaje Polskie Radjo trzy audycje o pogodnym, wesołym charakterze. Pierwsza — to transmisja Poranku symfonicznego z Filharmonji warszawskiej, poświęcona muzyce operetkowej, w którym weźmie udział Halina Dudziczówna, obdarzona pięknym, dźwięcznym głosem, oraz znany tenor operetkowy, Marjan Wawrzkowicz. Orkiestrą Filharmonji dyryguje Zdzisław Górzyński. Wieczorem o godz. 19.50 nada rozgłośnia warszawska krótki koncert muzyki lekkiej z udziałem pełnej wdzięku i gracji operetkowej — Oli Obarskiej. Zaś o godz. 21.15 — transmisja ze Lwowa „Wesołej fali lwowskiej".

SOBOTA 21 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka poranna z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 — Muzyka. 11.45 — Komunikat Min. opieki społ. dla państw. urzędów pośr. pracy. 11.50 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.35 — Wiadomości meteorologiczne. 12.38 — Muzyka. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Komunikat gospodarczy. 15.45 — Muzyka. 16.00 — Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 16.40 — Kurs średni języka francuskiego. Lektor Lucien Ropuigny. 17.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.50 — Muzyka. 18.00 — Odczyt. 18.20 — Muzyka lekka z kawiarni „Adria" w Warszawie. 19.00 — Prof. dr. Witold Wilkosz: „Zastosowanie naukowe lamp radjowych". 19.15 — Rozmaitości. 19.25 „Na roboty" Jana Wiktora, fragm. z powieści „Wierzby na Sekwaną" — kwadrans literacki. 20.00 — Muzyka lekka. 21.00 — Muzyka. 21.20 — Koncert Chopinowski w wykonaniu Zygmunta Dygata. 22.00 — Muzyka. 22.15 — Wiadomości sportowe. 22.25 — Muzyka taneczna z cukierni Ziemiańskiej w Warszawie; w przerwie: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZIEMNIAKI DLA BEZROBOTNYCH.** Wczoraj nadszedł do Zawiercia pierwszy transport ziemniaków dla bezrobotnych, w związku z czem Magistrat przystąpił już do rozdawnictwa. Na jedną osobę wydaje się 100 kg. W miarę otrzymywania dalszych transportów, Magistrat będzie rozdawał ziemniaki kolejno dla wszystkich zarejestrowanych bezrobotnych.

× **AKADEMICKI ODDZIAŁ STRZELCA BEZ AKADEMIKÓW.** Ostatnio powstał w Zawierciu oddział Strzelca nazwany akademickim. Zdawaćby się mogło niepoinformowanym, że do oddziału tego należą sami akademicy. Tymczasem tak nie jest. Liczy ten oddział kilkunastu członków, absolwentów szkół średnich zawodowych i 2 absolwentów gimnazjum, którzy nie mają najmniejszego prawa do nazywania się akademikami. Może tę nazwę wzięto stąd, że na czele tego oddziału stoi jedyny należący do tego oddziału akademik? Wówczas każde prawie stowarzyszenie mogłoby się nazywać akademickiem, gdyż do wielu stowarzyszeń należą akademicy.

× **WYJAŚNIENIE.** W dniu 19 bm. donieśliśmy o skardze, złożonej w policji przez majstra zarobkowych zakładów włókienniczych Hugo Blauma, jakoby planowano zamach na jego życie. Otóż w związku z tem wyjaśnić należy, że inicjatorem zamachu, według oświadczenia p. B. jest **Juljan Cielątko**, który namawiał do zabicia p. Blauma robotnika Jędrzejewskiego i wręczył mu za to 50 zł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Stanisława D.: Wiersz „Jesień" b. słaby i dlatego nie będziemy go drukować.

RADA LEKARZA.

— Jak to dobrze, że usłuchałem rady lekarza i codziennie rąbałem drzewo przez kilka godzin.

— Czy odzyskał pan zdrowie?

— Nie, ale mam zapas drzewa na całą zimę.

Ucieczka „kamienicznika"

od majątku, z którym miał zawiele kłopotu.

W Łodzi zdarzył się wypadek potajemnej ucieczki właściciela nieruchomości miejskiej od swojej własności. „Kamienicznik" miał sześć mieszkań jednoizbowych. Lokatorzy od kilku lat nie płacili komornego. Ponieważ zaś są bezrobotnymi, eksmisja ich praktycznie była nie do przeprowadzenia. Przeto „kamienicznik" nie miał żadnych dochodów z nieruchomości. Tymczasem kamienicę musiał utrzymywać w stanie odpowiadającym przepisom policyjnym, co — oczywiście — kosztowało, no i musiał płacić podatki. Władza skarbowa nie uwzględniała jego rekursów o zwolnienie od podatku od nieruchomości. Przeciwnie, wizyty komornika stawały się coraz częstsze. Nie mając żadnych dochodów, doprowadzony do rozpaczy, „kamienicznik" czmychnął pewnego dnia, starannie zatarłszy ślady za sobą.

ŻYCIE GOSPODARCZE

AKCJA KREDYTOWO-BUDOWLANA.

(PAP) W związku z przygotowywaną akcją kredytowo - budowlaną w roku przyszłym, rozwija ostatnio ożywioną działalność komisja specjalna t. zw. rachunku terenowego, urzędująca w Banku Gospodarstwa Krajowego. Specjalny rachunek terenowy został utworzony dla usystematyzowania i ułatwienia działalności państwa w dziedzinie polityki terenowej i mieszkaniowej. Przeznaczony on jest na wydatki zwrotne związane z parcelacją i przygotowywaniem terenów państwowych odstąpionych na cele budowlano - mieszkaniowe.

Z tego funduszu dokonywane są wydatki tylko na pokrycie kosztów sporządzenia planów zabudowy, pomiarów i planów parcelacji terenów na cele budowlano - mieszkaniowe jako też udzielane są pożyczki gminom i innym instytucjom na zaopatrzenie terenów w urządzenia ulic dojazdów, wodociągów, kanalizacji, elektryczności i gazu. Ze środków tego funduszu zakupowane są wreszcie nowe tereny.

Ostatnio dla rozstrzygnięcia szeregu spraw związanych z administracją rachunku terenowego powołana została specjalna komisja, w skład której wchodzą: delegaci Banku Gosp. Krajowego, Ministerstwa skarbu, Ministerstwa spraw wewn., spraw wojskowych, rolnictwa i reform rolnych, Związku miast polskich, Związku izb przemysłowo - handlowych. Do zakresu działania komisji należy rozpatrywanie i uchwalenie wniosków B.G.K. w sprawach planu finansowego i projektu bilansu, zakupu nowych terenów, programu inwestycyj terenowych, przydziału B.G.K. terenów państwowych i zamiany gruntów państwowych na grunta gminne lub prywatne.

Na pożyczki ze specjalnego rachunku terenowego dla przeprowadzenia na parcelowanych terenach ulic, komunikacji, kanalizacji i wodociągów, przeznaczono w ostatnich miesiącach niezależnie od pożyczek z funduszu pracy, około 5 milj. zł.

WEŁNA I PRZĘDZA CZESANKOWA.

W drugiej połowie września r.b. kontynuowana była 5 serja aukcyj wełny przy nastroju mocnym. Już w pierwszych dniach września, przed rozpoczęciem aukcyj, tranzakcje dochodziły do skutku po nieco wyższych cenach, wobec znacznego zapotrzebowania na wełnę zarówno ze strony przemysłu brytyjskiego, jak również przemysłu kontynentalnego. Aukcje ostatnie obesłane zostały obficie w wełny australijskie, krzyżówki nowozelandzkie, jak również w wełny południowo - amerykańskie. Szczególnie dużym popytem cieszyły się wełny gatunków lepszych, które zdołały osiągnąć zwyżkę o ca 30 do 40 groszy za 1 kg. wełny pranej. Silnie zwyżkowała krzyżówka D, której cena podniosła się nawet o 65 gr na 1 kg. Naogół biorąc, ceny wełny podniosły się przeciętnie o ca 5% w porównaniu z poziomem z lipca r.b.

Również ceny wełny krajowej wykazują tendencję mocniejszą, z jednej strony z uwagi na zwyżkę wełny na rynku światowym, z drugiej strony ze względu na zapowiedziany przetarg na dostawę sukna wojskowego. We wrześniu dochodziły jednak do skutku nieliczne tranzakcje dostawcy bowiem oczekiwali dalszej poprawy cen wełny.

Przędzalnie czesankowe okręgu bielskiego posiadały dobry napływ zamówień na przędzę czesankową w związku ze zbliżającym się okresem produkcji na przyszłoroczny sezon letni. Pracowały one przeważnie na dwie zmiany. Ceny krajowej przędzy czesankowej nie wykazują większych zmian, mocniejsza tendencja ujawniła się jedynie w przędzy pochodzenia zagranicznego.

Przędzalnie zgrzebne, podobnie jak w ubiegłych miesiącach, zajęte były niedostatecznie.

Kronika gospodarcza.

SPADEK CEN W CIĄGU OSTATNICH 5 LAT. Rozpatrując wskaźniki cen hurtowych za ostatnich 5 lat, można stwierdzić, że od okresu największego ożywienia, t.j. od r. 1928 do chwili obecnej ogólny poziom cen w Polsce obniżył się o 41.9%, przyczem ceny żywności spadły o 45%, a artykułów przemysłowych o 39%. Ponieważ na ceny artykułów rolnych w r. 1918 oddziaływał szereg czynników, m. in. o charakterze spekulacyjnym, utrzymujących te ceny na poziomie wyższym od normalnego, przeto obecnie osiągnięty został stan pewnej równowagi. W zakresie artykułów przemysłowych surowce spadły od r. 1928 do chwili obecnej o 42.6%, półfabrykaty o 40%, a wyroby gotowe o 34.7%.

UPADŁOŚCI W POLSCE. W sierpniu r.b. ogłoszono w całem państwie 20 upadłości firm handlowych i przemysłowych, z czego na województwa centralne przypada 14 upadłości, na województwa zachodnie — 5 i na południowe — 1. W szczególności ogłoszono upadłość 2 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 2 spółdzielni, 3 spółek firmowych i komandytowych oraz 13 przedsiębiorstw jednoosobowych.

Według danych statystycznych za miesiące od stycznia do września r.b. ogłoszono ogółem upadłość 225 przedsiębiorstw. W po[illegible] w tym samym czasie 1932 roku, liczba upadłości w roku bieżącym jest mniejsza.

35.320 POJAZDÓW MECHANICZNYCH W POLSCE. Według najnowszych danych Głównego Urzędu statystycznego, liczba pojazdów mechanicznych w Polsce wynosi obecnie 35.320. Na 10.000 mieszkańców przypada 10.8 pojazdów mechanicznych. W ogólnej liczbie pojazdów mechanicznych znajduje się 25.796 samochodów, w tem 12.403 prywatnych i urzędowych, 5.522 dorożek samochodowych, 2.397 autobusów, oraz 5.474 samochodów ciężarowych i sanitarnych. Liczba motocykli wynosi 8.723, innych pojazdów mechanicznych — 801. Największa liczba samochodów, mianowicie 5.289 przypada na Warszawę. Na drugiem miejscu znajduje się województwo Poznańskie, z liczbą 4.046 samochodów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 20 października.

Dewizy: Holandja 359.60, Londyn 28.50, Nowy Jork 6.30, Paryż 34.89, Praga 26.47, Szwajcarja 172.75, Sztokholm 147.30, Włochy 46.96.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita, mocniejsza dla dewiz na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6,24—6.23. Rubel złoty 4.69—4.70. Dolar złoty 9.01. Gram czystego złota 5.9244. Dewi[illegible] w obrotach międzybankowych 212.75. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 210.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.88—51.25 (odcinki po 500 dol.) 51.50 (w proc.); 4 proc. poż. państw. premjowa dolarowa 48.90; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 43.50.

Akcje: Bank Polski 80.00—80.50; Kijewski 13.00; Lilpop 10.75.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotów. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotów. Pszenica jednolita 748 g-l 21.00—21.50. Pszenica zbierana 757 g-l 20.00—20.50. Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50. Owies zbierany 438 g-l 14.50—15.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 14.50—15.00. Jęczmień browarny 684 g-l 15.50—16.00. Jęczmień pastewny 615 g-l bez obrotów. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 38.00—43.00. Mąka pszenna gat. I 65% 35.00—38.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 32.00—35.00. Mąka pszenna gat. III „Poślednia" 18.00—23.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 24.00—26.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 18.00—20.00. Mąka żytnia razowa 95% 18.00—20.00.

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:
ORZEŁ: Niepotrzebna.
ROSA: Jego ekscelencja subjekt.

O dogodne pociągi.

W sprawie nowego rozkładu jazdy pociągów odbyła się onegdaj w sali posiedzeń Rady powiatowej w Olkuszu konferencja, na której byli obecni przedstawiciele szkolnictwa, przemysłu i handlu, oraz urzędów państwowych i komunalnych. Na zebraniu przewodniczył naczelnik oddziału ruchu dyrekcji radomskiej p. Machowski. Po zapoznaniu się z rozkładem lekcji w szkołach olkuskich i potrzebami urzędów, a zwłaszcza przemysłu, przedstawiciel kolei przyrzekł szereg udogodnień przy opracowaniu nowego rozkładu pociągów w r. 1934. W pierwszym rzędzie uczniowskie pociągi będą tak dostosowane, aby młodzież mogła po lekcjach zaraz wracać do domu. Ranny pociąg od strony Zagłębia przychodzić będzie do Olkusza o godzinie 7.45, odjazd po lekcjach o godz. 13.40. Następny pociąg (wygodny dla czniów szkoły rzemieślniczej) odchodzić będzie z Olkusza o 17.39 (zamiast o 19.55). Dla wygody przemysłu i mieszkańców, mających sprawy w województwie, uruchomiony zostanie pociąg dalekobieżny o godz. 5 rano.

Pozatem od zaraz mają być zastosowane następujące udogodnienia: pociąg, odchodzący z Olkusza o godz. 14.55 w stronę Zagłębia, będzie miał połączenie w Gołonogu z pociągiem pośpiesznym do Warszawy. W tym celu pociąg pośpieszny specjalnie będzie zatrzymany w Gołonogu 5 min. dłużej. Następnie pociąg, odchodzący z Olkusza o godz. 7.48 rano będzie miał połączenie z Krakowem w Szczakowej.

× **CZY ISTNIEJE JESZCZE KOMISJA KONKURSOWA?** W Olkuszu lansowana jest od pewnego czasu wiadomość, jakoby powołana w swoim czasie komisja konkursowa przy Magistracie olkuskim po zaangażowaniu dwóch lekarzy: sanitarnego i szkolnego, została rozwiązana i że pozostałe dwa stanowiska tj. kierownika elektrowni i architekta miejskiego będą obsadzone z decyzji burmistrza dotychczasowymi kierownikami, pomimo rozpisania konkursu. Jak się dowiadujemy, wiadomości te mijają się nieco z prawdą. Coprawda od terminu zamknięcia konkursu minęło już kilka miesięcy, lecz sprawa osób na te stanowiska nie jest jeszcze zdecydowaną. W dalszym ciągu i przy dotychczasowych uposażeniach pełnią obowiązki: kierownika elektrowni inż. Lipczyk, zaś architekta inż. Żubr.

× **„SKARB" W KOMÓRCE.** W czasie rozbiórki muru dawnej wikaryjki tuż przy dawnej baszcie okalającej Olkusz przy ul. Mickiewicza odkryto „skarb" w komórce obywatela olkuskiego p. Józefa Świątka. Skarb ten stanowi około 400 łóżek żelaznych, pochodzących z przed wojny i złożonych tam prawdopodobnie przez straż pograniczną t. zw. „objeszczyków" w chwili opuszczania Olkusza. O ulokowaniu łóżek w komórce p. Świątka i szczelnie zamkniętej przez 19 lat nie wiedział „podobno" sam gospodarz. Szkoda, gdyż łóżka takie stale były potrzebne, choćby ostatnio dla kolonii dzieci śląskich.

Z CAŁEJ POLSKI

ARESZTOWANIA W RAWIE MAZOW.

W ubiegłą sobotę aresztowano w Rawie Mazowieckiej młodych działaczy narodowych. Następnego dnia aresztowano jeszcze sześć osób .Dotychczas z pośród aresztowanych zwolniono tylko dwóch. Motywy tych aresztowań dotychczas nie są znane.

NAJŚCIE BEZROBOTNYCH NA DWÓR.

W środę 18 bm. o godz. 7 rano wtargnął na teren dworu w Paniowach na Śląsku tłum, liczący około 1.000 kobiet i dzieci bezrobotnych, gdzie robotnicy dworscy zajęci byli wybieraniem ziemniaków. Tłum podsunął się mimo sprzeciwu strażników polnych pod maszyny, zabierając, ile kto mógł, wybierane ziemniaki. Bezrobotni, kobiety i dzieci nie reagowali na żadne ostrzeżenia służby dworskiej, wobec czego wezwano do pomocy 2 posterunkowych policji, którzy kilkakrotnie bezskutecznie wzywali tłum do opuszczenia terenu dworskiego, wreszcie jednak po dłuższych namowach zdołali go odeprzeć na szosę, gdzie posypały się na strażników polnych, uzbrojonych w fuzje, kamienie. Równocześnie strażnicy polni celem zmuszenia tłumu do rozejścia się dali 5 strzałów w powietrze, co poskutkowało, gdyż tłum rozpierzchł się na wszystkie strony. Bezrobotni przyszli z rodzinami na miejsce zajść z Paniowa, Bielszowic, Kończyc, Makoszów, Halemby, Nowej i Borowej Wsi z Paniów.

DWIEŚCIE TYSIĘCY ODCZEPNEGO ZA... BEZCZYNNOŚĆ.

Właściciele prywatnej firmy mlecznej mieszczącej się przy ul. Waliców w Warszawie, zwrócili się — jak donoszą „Nowiny Codzienne" — do „Agrilu", przedsiębiorstwa miejskiego, proponując, by zapłaciło firmie 200.000 złotych, a wówczas przestanie przetwarzać mleko i przekaże swoich odbiorców „Agrilowi". Historja przypomina kombinacje kartelu cementowego, to jest płacenie odszkodowania za bezczynność. Na zarządzie „Agrilu" wniosek ten przyjęto. Prywatne przedsiębiorstwo otrzyma od miasta prezent w wysokości 200.000 złotych za to, że nic nie będzie robić w ciągu 6 lat. Fakt ten świadczy, że „Agril" za wszelką cenę stara się zmonopolizować w swojem ręku produkcję i handel mlekiem. Organizacje kupieckie zgłosiły w tej sprawie interwencję u władz nadzorczych.

WSTRZĄSAJĄCE ZABÓJSTWO I ODWET.

Mieszkaniec wsi Przechód, gm. krewskiej na Wileńszczyźnie Wojciulewicz Antoni podczas sprzeczki na tle nieporozumień o ziemię, uderzył siekierą w głowę zamężną swą córkę Marję Gębicką, lat 26 i rozstrzaskał jej głowę, zabijając na miejscu. W czasie, gdy zbrodniczy ojciec stał nad zwłokami swej córki z zakrwawioną siekierą, do mieszkania wpadł, zwabiony krzykami, mąż zamordowanej, Józef Gębicki i spostrzegłszy teścia stojącego nad zabitą córką, chwycił ciężki przedmiot żelazny i jednem uderzeniem zmiażdżył czaszkę teściowi. Po zabójstwo Gębicki usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie, zaryglowawszy się w stodole. Sąsiedzi wyważyli jednak wrota i odcięli z postronka Gębickiego i zdołali przywrócić go do życia. Policja aresztowała Gębickiego.

SAMOBÓJSTWO NA STATKU W GDYNI.

W kajucie na statku „Robur VI", stojącym w porcie gdyńskim na kotwicy, powiesił się bosman statku Kłosik. Samobójstwo na statku wywarło duże wrażenie wśród załogi i mieszkańców Gdyni. Jest to niezawodnie pierwsze samobójstwo na statku polskim.

HARCERZ POLSKI

przebył na małym jachcie Atlantyk.

Związek harcerstwa polskiego otrzymał wiadomości o przebyciu Atlantyku przez młodego harcerza z Gdyni, Władysława Wagnera, który wyruszył z Gdyni latem roku ubiegłego na małej szalupie, przerobionej na jacht.

Wagner objechał Francję, wybrzeża zachodniej Afryki, następnie zaś wyruszył przez Atlantyk do południowej Ameryki i dobił do Cayenne (Guyana francuska). Podróż przez Atlantyk odbył z jednym towarzyszem.

Jacht Wagnera, nazwany „Zjawa" jest pierwszym polskim jachtem, który przebył Atlantyk.

Zważywszy, że Wagner nie był absolutnie wykwalifikowanym żeglarzem, oraz, że nie posiadał odpowiednich do tego rodzaju podróży przyrządów, wyczyn jego uważać należy za swego rodzaju rekord światowy.

Obecnie dzielny harcerz zwrócił się listownie do Związku harcerstwa polskiego o pomoc. Pragnie on mianowicie odbyć podróż dookoła świata i prosi o dostarczenie mu jachtu względnie środków na jego kupno Sprawa ta zdecydowana zostanie w najbliższym czasie.

POSTRACH POKUCIA

Występy legendarnego bandyty Czajkowskiego.

Od dłuższego czasu na pograniczu polsko - rumuńskiem grasuje nieuchwytna banda znanego zarówno w Polsce, jak w Rumunji i Czechosłowacji bandyty Hrima - Czajkowskiego. Legendarny ten przywódca zbójników łączy w sobie tradycje słynnego niegdyś na wschodniem Podkarpaciu zbójnika Dobosza i rumuńskich hajduków.

Imię Czajkowskiego otoczone jest tak niezwykłym mirem, że słynny ten bandyta czasami sam jeden przychodzi do domów mieszkańców południowo - wschodnich kresów, prosi o ugoszczenie go, a następnie przedstawia uprzejmą propozycję ofiarowania mu ściśle określonej sumy pieniężnej. W razie odmowy bandyta obraża się i szykuje zemstę. Najpopolistszą formą zemsty jest palenie domu obrażającego. Czasami wszakże chwyta się i środków bardziej okrutnych.

Kim jest Czajkowski?

Podobno Hrim - Czajkowski nie jest człowiekiem bez wykształcenia. Jak mówią, miał on ukończyć gimnazjum w Kołomyi, poczem zapisał się nawet na wydział filozofji. Niewiadomo zresztą ile w tem jest prawdy bowiem dokoła osoby Czajkowskiego krąży moc fantastycznych legend

Czajkowski posiada swoją ideologję. Jest on z przekonania abstrakcyjnym komunistą. Ze szczególnem zamiłowaniem napada ze swą bandą na domy wójtów i urzędników oraz na bogatych karczmarzy. Jednocześnie stara się sobie zapewnić popularność przez udzielanie niekiedy znacznych datków nędzarzom.

Ostatnio Czajkowski pewnej kobiecie, za odmówienie podania mu mleka do napicia się, kazał obciąć włosy. Gdy policja wszczęła poszukiwania na terenie wsi Zadubrowce, gdzie wypadek ten miał miejsce „Czajkowszczycy" udali się do sąsiednich Bańkowców i tam zagarnęli w jasyr całą wiejską straż nocną. Następnie steroryzowali wójta, kazali zaprowadzić się do karczmarza, który przerażony nie stawiał żadnego oporu. Bandyci skonfiskowali karczmarzowi Hübecherowi broń, całą gotówkę, poczem bawiąc go uprzejmą rozmową, zjedli kolację. Stałą lekturą Czajkowskiego i jego towarzyszy jest krakowski „Tajny Detektyw", dla którego to pisma Czajkowski często objawia swoją sympatję. Przed paru dniami, gdy Czajkowski zajęty był studjowaniem tego pisma w pewnej karczmie, przed oberżą zgromadził się spory tłumek, przyglądając się słynnemu bandycie. Czajkowski kazał wpędzić gapiów do izby, zamknąć ich na klucz, poczem z całym spokojem wyszedł.

Czajkowski jest bardzo „rachunkowy". Pewnemu biedakowi ofiarował kiedyś 200 zł. na kupno krowy. Chłop kupił krowę na jarmarku, ale tylko za 100 zł. Tejże samej nocy zjawił się u niego delegat Czajkowskiego i, skarciwszy go za niesumienność, kazał mu zwrócić pozostałe 100 złotych.

Policja zupełnie nie może sobie dać rady ze schwytaniem bandy Czajkowskiego, gdyż Czajkowski wzdłuż całego pogranicza polsko - rumuńskiego posiada szereg kryjówek i tajemniczych schowków. Jedne z nich służą im za kasę, inne za szpital dla rannych towarzyszy, wreszcie zaś jako miejsce schronienia gdyby go ktokolwiek usiłował wydać. Czajkowski w przeciwieństwie do innych tradycyjnych bandytów, jest wrogiem kobiet i unika ich starannie. Twierdzi on, że dzięki temu nigdy nie dostanie się w ręce władz bezpieczeństwa.

RZECZY CIEKAWE

WĄŻ KIEROWCĄ AUTOBUSU.

Nieszczęśliwe wypadki w ruchu komunikacyjnym nie są dziś nowością. Nic też dziwnego, że podobna awantura miała miejsce w Sudeinadan w Indjach. Pewien szofer hinduski — katolik, ufający swej niezrównanie szybkiej orjentacji i umiejący zazwyczaj wybrnąć z każdej trudnej sytuacji pada ofiarą katastrofy. Zapomniał bowiem o pewnym środku ostrożności, obowiązującym w Indjach mianowicie, nie skontrolował zawartości bagażu swych pasażerów przed udaniem się w drogę. W chwili największego rozpędu autobusu, czuje nagle, że go coś muska po twarzy. Z przerażeniem stwierdza że to języczek węża owiniętego naokoło kierownicy, podczas gdy drugi zjawił się przy hamulcu. Nieszczęśliwiec stracił swą zimną krew. Autobus znalazł się wraz z pasażerami w rowie. Na szczęście odbyło się na ranach bez żadnego wypadku śmierci. Wykryło się, że powodem katastrofy były węże, które w liczbie 300, jeden z pasażerów przewoził w niedość szczelnej klatce.

KONGRES DOKUMENTACJI FOTOGRAFICZNEJ W MEDYCYNIE

W Paryżu odbędzie się w najbliższych dniach pierwszy kongres poświęcony dokumentacji fotograficznej i kinematograficznej w medycynie i biologji. Kongres zwołany został przez kilku młodych chirurgów francuskich, którzy podjęli propagandę nowych metod nauczania medycyny i biologji przy pomocy zdjęć fotograficznych. Program kongresu obejmuje wyświetlanie filmów medycznych, chirurgicznych i biologicznych, demonstrację zdjęć mikro - kinematograficznych dokonanych w czasie operacji klinicznej, zwiedzanie wystawy dokumentów foto - mikro - radjograficznych, oraz zwiedzanie ateliers i laboratorjów wytwórni filmowych. Ponadto podczas kongresu odbędzie się posiedzenie poświęcone technice zbierania dokumentów fotograficznych i kinematograficznych. Kongres dokumentacji w medycynie i biologji odbędzie się bezpośrednio przed międzynarodowym kongresem chirurgicznym.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

58

Odsunął talerz i położył przed sobą fotografję Leona Lecopte'a, którą zręcznie wyjął z albumu.... Nie był to ładny uczynek, ale cel uświęca środki.

Malaise cieszył się, że mógł spokojnie, bez świadków, przyjrzeć się wizerunkowi zmarłego.

— Taki był — mówił sobie — ten młody człowiek, którego inteligencja i dobroć zdumiewały wszystkich... Profesorowie mówili o nim: „To nasza chluba".... Rodzicom sprawiał tylko radość i zadowolenie, a matka mówiła, że był łagodny, jak dziewczyna....

Zmarszczył brwi:

„Tak kochała to wcielenie cnót, że nie mogła go przeżyć!"

Malaise roześmiał się cicho.

Czy i to było manierą profesjonalną? Nie miał zaufania do aniołów, stąpających po ziemi.

Inspektor rzadko miał czas na czytanie, ale zato doskonale pamiętał to, co przeczytał. Patrząc na fotografję, przypomniał sobie słowa, których słuszność wielokrotnie sprawdził:

Czy przyglądałeś się kiedy fotografji osoby zmarłej młodo?... Zawsze uderzał mnie fakt, że fotografie takie, chociaż robione w okresie, kiedy osoby te były jeszcze zdrowe, mają już w sobie coś żałobnego. Możnaby powiedzieć, że ci, którzy są przeznaczeni na ofiary dramatu, noszą na twarzy piętno przeznaczenia.....

Rodzaj chorbolliwego lęku, wyraz jakby bolesnego i zarazem pełnego rezygnacji oczekiwania. Malaise znał to dobrze. Ale napróżno poszukiwał tego wyrazu na twarzy, którą miał przed sobą, tak jak napróżno poszukiwał na wszystkich fotografjach, które zawierał album.

Przeciwnie, dominującem uczuciem, jakie malowało się na twarzy Leona Lecopte, było wielkie zadowolenie, albo raczej wewnętrzna satysfakcja. W owalu twarzy, w falujących włosach, w ciemnych oczach, a zwłaszcza w niedbałej pozie wyczuwało się zrozumiałą pewność siebie.

— A te wąsy — powiedział inspektor — są poprostu impertynanckie.

Podniósł fotografję do światła, aby zobaczyć wyraz oczu i nagle znieruchomiał.

Wrażenie, które odczuwał od pewnej chwili, spotęgowało się... Czuł za sobą czyjąć obecność, czuł jak na jego karku, rękach, fotografji ciąży chciwe spojrzenie.... Nie mógł się omylić, za dobrze znał to uczucie ludzi śledzonych, uczucie człowieka, któremu sąsiad w teatrze sąsiad czyta przez ramię program.....

Malaise mógłby przysiąc, że jakaś twarz była rozpłaszczona szybie w oknie za jego plecami.

Ale chociaż miał wściekłą ochotę zobaczyć tę twarz, wiedział dobrze, że jeśli się odwróci, rozpłynie się ona w ciemnościach... Nie należało do tego dopuścić za żadną cenę.

Zwrócił na siebie uwagę oberżysty, gwiznąwszy zcicha, i kiedy ten podszedł, zdziwiony oryginalnem zachowaniem gościa, powiedział mu szeptem, ale wyraźnie:

— Niech pan uważa!... Proszę nie ruszać się z miejsca! I niech pan słucha uważnie... Na ulicy jest człowiek, który patrzy przez okno... Tuż za mną... Niech pan wyjdzie i sprowadzi go tutaj. Tak, zaraz... Ale niech pan tak go podejdzie, żeby się nie spostrzegł.....

Oberżysta wszedł za bufet, otworzył drzwi i znikł w głębi.

Malaise nieznacznym ruchem podsunął fotografję bliżej światła....

Jeszcze chwila. Usłyszał trzaśnięcie drzwi i głosy na ulicy.

Wtedy odwrócił się błyskawicznie i otworzył gwałtownie okno. Świeże powietrze napłynęło do restauracji...

Inspektor zobaczył oddalającą się ciemną sylwetkę, a za nią oberżystę. Przerzucił nogi przez parapet i znalazł się na ulicy.

Restaurator rozłożył beznadziejnie ręce:

— Proszę pana....

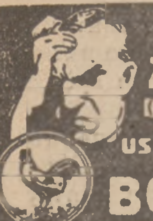
Malaise zaczął biec. Niestety *tamten* również, tak że wkrótce inspektor zrozumiał, że go nie dogoni.

Zaczął więc krzyczeć z całych sił:

— Jerome! Hej.... Jerome!...

Ale uciekający jeszcze przyśpieszył kroku.

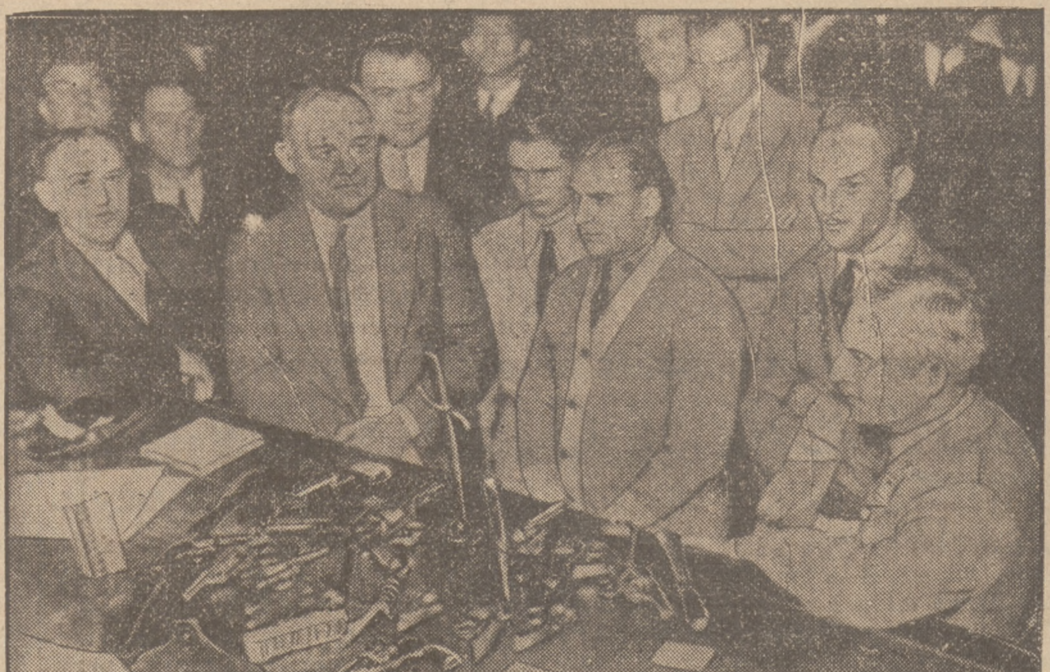
D. c. n.



PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY** MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, **BÓLE ZĘBÓW**, **GRYPĘ**, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P.

PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI **TABLETEK.**

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM"



POWSTRZYMANY MARSZ NA WASZYNGTON.
Policja amerykańska w ostatniej chwili wykryła spisek faszystów z Filadelfji t. zw. „koszul khaki", którzy organizowali marsz na Waszyngton celem proklamowania prezydenta Roosevelta dyktatorem Stanów Zjednoczonych. Spiskowcy stanęli przed sądem, gdzie — jak to widać na ilustracji — zgromadzono na stole znalezione przez nich narzędzia spisku, niezbyt zapewne groźnego, o ile sądzić można po ich arsenale bojowym.



koniecznie z tym znakiem! A.K. ZNAK FABRYCZNY SERCE W PIERŚCIENIU

KOWALSKINA USUWA NAJUPORCZYWSZE **BÓLE GŁOWY**

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

TRAN LECZNICZY, świeży
oryg. norweski „Goldmedal" nadszedł i poleca go 7321
SKŁAD APTECZNY
M. JAGIEŁŁOWICZ.

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA IM. JÓZEFA ELSNERA. (Szkoła wyższa i niższa) Katowice, ul. Szopena 16 tel. 136. Dyrekcja: prof. St. Ślązak. Przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1933-34 do szkoły wyższej (5 letniej) i niższej (4 letniej). Otwarte zostały klasy: teorji i kompozycji śpiewu solowego, fortepianu, organu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów orkiestrowych, rytmiki i wszelkich przedmiotów pobocznych. Lekcje odbywają się od godz. 8 do 19. Opłaty miesięczne od zł. 25. Zniżka kolejowa 75 proc. 7005



Choroby płuc!
Stosowany przez pp. Doktorów **„BALSAM THIOCOLAN AGE"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy aptecznе (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki **A. Gąseckiego** w **WARSZAWIE Leszno 41.**

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

Dziś premjera
„Wampir z Düsseldorfu"
(Morderca)
Film ilustrujący życie obłąkańca zabójcy małoletnich dziewcząt
Reżyserji Langa
Nadprogram: Swięto Kawalerji Polskiej w Krakowie
Początek o godzinie 5 pp.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś najrozkoszniejsze zjawisko ekranul
ANNY ONDRA
w najdowcipniejszej i najweselszej melodyjnej komedji świetnego **KAROLA LAMACA** p. t.
„BABY" (DZIEWCZĄTKO)
Początek I seansu o 4-ej. :—: **CENY NORMALNE.**

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIS!
Jubileuszowy film polski w-g powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO**
„DZIEJE GRZECHU"
Dramat nieokiełzanych namiętności
w rolach gł.: **Karolina Lubieńska, Bogusław Samborski, Józef Węgrzyn, Junosza Stępowski.**
Początek o godzinie 4-ej.

DROBNE OGŁOSZENIA

WAŻNE DLA PAŃ
Magazyn Mód „Wiktorja", Sosnowiec, 3-go Maja 23. Wykonuje wszelkie roboty z powierzonych materjałów, oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. 5902

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA STEFAN SACHARCZUK
Sosnowiec, Orla 20 — m. 7 (II piętro). Wykonuje wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne. 5920

Swiece i palniki na groby w firmie **„MOHORT"**
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 — Tel. 9-17
vis a vis dworca kolejowego
HURT DETAL

SWETRY i DŻEMPRY
damskie i dziecinne ostatnie nowości, fartuszki szkolne z rękawami i na szelkach, czapki szkolne oraz duży wybór galanterji damskiej i dziecinnej poleca firma „HELENA" Sosnowiec, Modrzejowska 30, hale Rozwoju. 7049

ZAKŁAD TAPICERSKI
poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

NADESZŁY:
aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. M. Kępiński Będzin, Kołłątaja 36. 5922

PRZYBŁĄKAŁ
się duży pies, jest do odebrania: Sosnowiec. Nowopogońska Nr. 3.

PIÓRA WIECZNE
w wielkim wyborze złote z gwarancją począwszy od zł. 8.50 poleca: „Książnica Zagłębia", Dąbrowa, Sobieskiego 17. 7136

GRZEBIENIE
przyrządy do golenia, rozpylacze, — wody kwiatowe, pudry, poleca najkorzystniej — Skład Apteczny „UNITAS" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (za tunelem). 7228

PIANINA I FORTEPIANY
Arnold Fbigier, Kalisz, Szopena 9. Ostatni wyraz techniki doskonałości tonu. Ceny zniżone. Przedstawiciel: W. Engelking Sosnowiec, Zakręt 7. 7142

KUPNO i SPRZEDAZ

270 KSIĄŻEK
do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

ŚWIADECTWO
szkolne gimnazjum żeń. w Dąbrowie — zgubiła Helena Białasówna.

LEGITYMACJĘ
P. U. P. P. — zgubił Antoni Dudek. 7368

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Błażej Kwiecień. 7369

PROSTY SPOSÓB.
— Ile butelek koniaku sprzedaje pan dziennie, panie gospodarzu?
— Trzy do czterech.
— A wie pan, że bez trudu mógłby pan sprzedać podwójną ilość?
— Ciekawym, w jaki sposób?
— Bardzo prosty: niech pan nalewa kieliszki do pełna.



Straż pożarna w Glasgowie (Anglja) otrzymała nowe wozy, które mogą szybko przewozić na miejsce pożaru nietylko pogotowie strażackie ale i wszystkie niezbędne rekwizyty strażackie.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

MŁODA
inteligentna panienka z ukończeniem szkoły handlowej poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 7316

INTELIGENTNY SZOFER
mechanik z kilkuletnią praktyką b. dobremi świadectwami — bez nałogów poszukuje posady zaarz, lub później. Oferty proszę kierować do Administracji „K. Z." pod — M. Z. 7367

PANIENKĘ
inteligentną, energiczną, samodzielną przyjmie na praktykę zaraz księgarnia „Polonja" Sosnowiec.

INTELIGENTNĄ
wychowawczynię z językiem francuskim poszukuję Szolc, Będzin. Kołłątaja 23. 7364

ROZNE

OŚWIADCZENIE.
Niniejszem oświadczam, że za długi mej żony Leokadji z Męcików Szarowej, ani też za jej postępowanie nie odpowiadam. — Leopold Szary. 7366

PIANINO
nowoczesne, mało używane, sprzedam tanio. 7358
KATOWICE, ul. Słowackiego 18 m. 1

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe zł. 2.50 wykonuje artystycznie Foto - Stelmaszczyk,— Sosnowiec — Pogoń, Orla 4. 7002

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7351

KINO „ARS" w Dąbrowie Górniczej

Dziś wielka tragiczka ekranu
IRENA DUNN I PHILLIPS HOLMES
dają koncert gry w przepięknym filmie wytwórni **Metro** p. t.
„SEKRET KOBIETY"
Początek o godzinie 5 p. p.
Następny program: **„Pieśń nad pieśniami"**

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI